Nr. 131. Piątek, 11 Czerwca 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 czerwca.

W przededniu wyborów do skupczyny serbskiej ogłosił prezes gabinetu serbskiego Simicz w głównym organie stronnictwa radykalnego, na którem opiera się rząd obecny, obszerny komunikat, w którym określono zapatrywania rządu co do jego obowiązków, niemniej co do obecnego stanu rzeczy w zagranicznej i wewnętrznej polityce królestwa. Rząd, powiedziano tutaj, trwa przy programie ogłoszonym w grudniu r. z., wedle którego kwestya rewizyi konstytucyi jest punktem wyjścia i nieodzowną podstawą dla uregulowania wszystkich innych spraw państwowych. Rząd byłby niezawodnie załatwił tę kwestyę w ciągu bieżącego roku, gdyby nie były zaszły po za granicami Serbii wypadki, na które musiał zwrócić całą swoją uwagę, aby być przygotowanym na wszelkie ewentualności i módz im sprostać. Taka działalność znalazła wprawdzie zupełne uznanie w obu politycznych stronnictwach kraju, ponieważ jednak ta aprobata musi być ujęta w formę legalną i ponieważ w skutek znanych wypadków zagranicznych państwo było wystawione na koszta, których pokrycie może nastąpić tylko w drodze prawodawczego zezwolenia, przeto nieodzownem stało się zwołanie skupczyny, której przypadnie załatwić te sprawy i wypowiedzieć swoje zdanie o ile rząd w krytycznych czasach spełnił swoją powinność. Rozumie się samo przez się — powiada w końcu komunikat, że bezwłocznie po uregulowaniu tych spraw rząd przystąpi do załatwienia kwestyi konstytucyi.

Co do tej kwestyi, to należy przypomnieć, że Serbia w r. 1888 otrzymała konstytucyę, która w skutek zbyt szerokich ram okazała się tak niepraktyczną i tak mało zastosowaną do miejscowych potrzeb i intelektualnego poziomu ludności, że już w maju r. 1895 musiała być zawieszoną. W jej miejsce zaprowadzono napowrót ustawy zasadnicze z r. 1869, które znowu były poniekąd parodyą konstytucyi i z tego też powodu domaganie się ich rewizyi stawało się coraz natarczywszem. Skupczyna uchwaliła tę rewizyę i złożyła nawet komisyę, która miała się zająć wypracowaniem projektu nowej konstytucyi. Tymczasem upadł gabinet Novakowicza, a jego miejsce zajął gabinet z firmą Simicza, zmiana ta zaś spowodowała zwłokę w załatwieniu tyle ważnej dla kraju sprawy, na porządek dzienny bowiem wysunęły się kwestye niedozwalające rządowi poświęcić potrzebnej uwagi tej sprawie. Do dzieła rząd zabierze się dopiero po wyborze nowej skupczyny, w której jak się zdaje będzie miał stanowczą większość, kraj bowiem zadowolony jest z tego, że Simicz zarzucił wielką politykę. nie dał wciągnąć Serbii w żadne awanturnicze przedsięwzięcie, chociaż w czasach ostatnich nadarzyła się ku temu niejedna sposobność, a natomiast zwrócił uwagę na skonsolidowanie wewnętrznych stosunków. Dzięki temu poprawiło się znacznie finansowe położenie, a chociaż ciągle jeszcze administracya państwowa szwankuje, stan urzędniczy nie stoi na wysokości swojego zadania, a bezpieczeństwo publiczne pozostawia niejedno do życzenia, to przecież w ogólnych stosunkach znać takie polepszenie, że p. Simicz ma prawo spodziewać się, iż przeważna część narodu da mu przy najbliższych wyborach świetne wotum zaufania.

C. k. Tow. rolnicze krakowskie.

Kraków, 9 czerwca.

W piątek dnia 11 b. m. odbędzie się tutaj doroczne ogólne zebranie członków c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i delegowanych Towarzystw rolniczych okręgowych w zachodniej części kraju. Zebraniu przedłoży komitet Towarzystwa sprawozdanie z czynności swoich za rok 1896. W głównych zarysach jest ono następujące:

Jak zazwyczaj, tak i w roku, z którego przebiegu składamy sprawozdanie, działalność na polu hodowlanem wysunęła się na pierwszy plan z tego prostego powodu, że fundusze na ten cel przeznaczone przez kraj i państwo są stounkowo największe.

Z innych czynności komitetu najwięcej ogólnego znaczenia posiadają starania, skierowane do wybudowania gmachu dla studyum rolniczego i do utworzenia stacyi doświadczalnej w Krakowie. Niestety mimo usilnych starań komitetu, mimo całego szeregu pism, wystosowanych do różnych Ministerstw, do Koła polskiego i t. d., obie te sprawy dotychczas pomyślnie nie zostały załatwione, a kwoty potrzebne do urzeczywistnienia tych projektów nie znalazły miejsca w preliminarzu budżetowym na rok 1897. Najlepszym dowodem doniosłości tej sprawy jest uchwała zeszłorocznego walnego zgromadzenia, domagająca się wysłania deputacyi z trzech członków złożonej, któraby imieniem komitetu poczyniła odpowiednie kroki i przedstawiła wobec kompetentnych władz potrzebę jak najszybszego zakupna gruntu pod budowę gmachu dla Studyum rolniczego. Wysłanie tej deputacyi nie doszło do skutku, gdyż komitet otrzymał wskazówkę, że krok ten byłby bezowocnym. Komitet w każdym razie i w przyszłości nie zaniedba uczynić wszystkiego, co do niego będzie należało celem jak najrychlejszego, a pomyślnego zakończenia obu tych piękących spraw.

Lepszymi wynikami poszczycić się mogą usiłowania komitetu, zmierzające do finansowego wzmocnienia Towarzystwa. Uzyskano zwiększenie subwencyi na koszta administracyjne, na *Tygodnik Rolniczy*, na cele hodowlane, w szczególności zaś na trzodę chlewną, na chów koni i owiec, na prowadzenie statystyki i wreszcie uzyskano znaczne subwencye na popieranie rozwoju mleczarstwa. Dobroczynne skutki tego wzrostu zasobów Towarzystwa uwidocznią się dopiero w sprawozdaniu za rok bieżący.

Komitet w roku ubiegłym odbył posiedzeń zwyczajnych 11 i narad w kwestyach specyalnych 5. Liczba pism nadesłanych komitetowi i ztąd wysłanych do różnych władz i osób wynosi 1877, okólników 27, urgensów 6.

Na wiec rolników austryackich odbyty w dniu 20 lutego 1896 r. w Wiedniu, mianował komitet swymi delegatami pp.: dr. Hermana Czecza, Karola Czecza, prof. dr. Juliusza Leo i prof. dr. Milewskiego. Do ułożenia petycyi do Rządu w sprawie ugody austro-węgierskiej zaproszono pp. prof.: Juliusza Leo i Juliusza Milewskiego. W powyższej petycyi komitet domagał się granicy cłowej, albo też wytworzenia między obu połowami Monarchii równych warunków produkcyi i obrotu, a mianowicie: zmiany taryfowej polityki kolejowej na Węgrzech, szczególnie co do refakcyj dla produktów węgierskich, a utrudnienia wprowadzenia naszych. Taryfy te i ulgi mają być w każdym razie ogłaszane dla dania możności zrównania warunków konkurencyjnych. Pobierania z naszej strony opłaty na prowadzenie odnośnej statystyki. Lojalnego wykonywania nowego rozporządzenia i przepisów co do zwrotu cła od wprowadzonej pszenicy. Popierania nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Galicyi, potrzebujących tego wobec więcej w innych krajach rozwiniętego przemysłu, a szczególnie dla realnego zrównania pod tym względem z Węgrami. Obniżenia ceny soli dla bydła. aż do kosztów produkcyi i ogólnej obniżki ceny soli kuchennej. Zupełnej autonomii w działaniu dla każdej połowy Monarchii, co do ochrony bydła i trzody od chorób zaraźliwych i co do handlu tego z zagranicą, oraz lojalnego wykonywania przepisów weterynaryjnych przy transportach przez obie połowy Monarchii. Jednakowego ustawodawstwa robotniczego odnośnie do przemysłu rolniczego, czeladzi gospodarskiej i t. d. Zwrócono następnie uwagę na nielojalny sposób popierania przemysłu węgierskiego z rażącą krzywdą dla Galicyi; tak między innemi popierają Węgry przemysł wódczany przez utrudnienie dowozu spirytusu z Galicyi, formalnościami w najwyższym stopniu tendencyjnemi.

Komitet upoważnił p. Karola Czecza do przedstawienia Sejmowi krajowemu powyższych postulatów komitetu, nie jako wyraz zapatrywań własnych, lecz jako przekonania Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Memoryał posła dr. Hermana Czecza

---

11)

L. GLATMAN.

SMOLEŃSKIE WSPOMINKI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA.

V.

(Ciąg dalszy).

Wnet zjawił się i p. Kopyciński, wielki przyjaciel starosty i porwał go w objęcia. Poczęli się tak ściskać, całować, wykrzykiwać i nawoływać z wielkiej uciechy towarzysze, iż z najbliższych namiotów jaki taki biegł na miejsce gwaru sądząc, że to napad nieprzyjacielski lub że się swoi za czuby porwali.

Tymi krzykami zbudzon przybył i pachołek p. Sliźnia, Seńko i ledwo oczom wierzył, pana swego ujrzawszy.

— No ruszajże się — wołał na służącego p. Rarog — siwka za żłób, a ty Walku z nami, boś widzę strudzon srodze i posiłek ci się setny patrzy.

Ale przelękniony pachołek nie śmiał przystąpić bliżej, wszyscy bowiem na wieść o srogiej kaźni głodowej, wyprawili p. Sliźnia już na tamten świat. W dodatku twarz jego znękana więzieniem, z oczami w dół zapadłemi, przy blaskach obozowego ogniska trupio blada, nadawała mu wygląd pozagrobowego ducha.

— Cóż to, nie poznajesz mię Seńku, — spytał słabym głosem starosta.

— Oj rety! dyć to naprawdę mój pan — zawołał pachołek do nóg się mu schylając.

P. Ślizień uścisnął wiernego sługę i konia mu oddał. Rarog i Kopyciński wprowadzili starostę do namiotu. Zastawiono stół szklenicami i gąsiorkiem starego węgrzyna, pacholikowie zaś wnet przynieśli cynowe misy z jedzeniem.

— Nam tu już konceptu nie stało — mówił p. Rarog — na wymyślenie sposobów, aby cię wydostać z kaźni. Hetman wielce zdesperowany pięć tysięcy talerów okupu z własnej kieszeni dawał, a dałby nawet więcej, żeby jedno brać chcieli, ale oni się na tę dziewkę dla Skopina tak zawzięli uparcie, iż żadną miarą do ugody z nimi przyjść nie można.

Z kolei p. Ślizień opowiadać jął, jako Maruchna dla ratowania go, pozornie zgodziła się na zmianę wiary i na afekt dla Skopina i przez taką ofiarę wyjednała mu wolność, rycerze zaś słuchając słów jego, uszom własnym nie wierzyli.

Nie wiedzieli, co więcej podziwiać, czy jej odwagę, czy poświęcenie, jeden tylko p. Kopyciński, co go czarnym niedowiarkiem zwano, bo czarno na świat patrzył i każdą rzecz subtelnie zmacać musiał, uderzając się w czoło zawołał:

— Wiesz ty, co mi w głowę wlazło! Ona musi chyba miłuje tego Skopina, skoro z własnej woli poszła do Moskwy, a ty sądzisz, że to dla ciebie zrobiła. Szkoda cię doprawdy, że za nią głowę tracisz. Pogziły się nasze dziopy, od czasu jak się Marynie carskiej zachciało korony i dziś już niejedną ochota ku Moskwicinowi ciągnie.

Ale gdy to Kopyciński mówił krew się w Śliźniu burzyła, rumieńcem gniewu twarz nabiegła. Słowa te w sedno go tknęły, zerwał się z zydla i krzyknął:

— Odwołuj bezczelne szczekanie, bo w gębę sobie wrzucać niesławy na tę dziewkę niedam!

W lot porwał się stary Rarog, aby pogodzić zwaśnionych.

— Walek, czy cię utrąciło — perswadował. — Wszak on tylko w swej głupiej głowie takie suppozycye robi..., nie zaś wcale, żeby to prawdziwie miało być!

— Już odwołuję — rzekł p. Kopyciński — bo widzę, jakom sobie fałszywy konterfekt tej dziewoi w duszy wykombinował. — Juści ona nie może być niecnotą, skoro cię tak na zabój miłuje.

I podali sobie ręce na zgodę, ale niedowierzający p. Kopyciński wnet znowu rozpoczął:

— Dziwno mi doprawdy, jaką możność twoja Maruchna znajdzie, żeby sumienia na cnocie nie poniosła. Przecie Skopin sumieniem ci się nie zobowiązał, taką ją oddać, jaka tam poszła.

— Ależ szalony, niedowiarku! — zawołał zirytowany p. Ślizień — wszak to jest jedyna rzecz, która mię najwięcej trapi, a ty jakbyś nierozumiał, deliberacyami ją macerujesz. Znam tę dziewkę i wiem, że raczej zginie, niżby miała na hańbę zezwolić!

W namiocie zapanowało głuche milczenie, towarzysze bowiem, pojąwszy bolesny żal p. Sliźnia, nijakiej rady znaleść nie mogli na niesienie mu pomocy. Starosta orszański z głową opuszczoną na piersi siedział zafrasowany i oniemiały od strasznej rozpaczy.

W tem zaskoczył ich świt ranny i już drugą pobudkę w bębny bito, gdy służbowi husarze warty zmieniwszy do snu się pokładali.

Ledwo jasne słonko wstało na sinym horyzoncie, już radosna wieść powrotu p. Sliźnia rozbiegła się po obozie. i co chwila inny towarzysz lub rotmistrz wchodził do jego namiotu, aby go co prędzej ujrzeć i powitać, lubili bowiem starostę wielmie tak żołnierze jak i starszyzna, gdy w tem ordynansowy żołnierz wezwał go do hetmana.

Koledzy nie dali mu kroku uczynić, jedno na ramionach zanieśli wśród okrzyków przed namiot wodza. P. Żółkiewski ojcowskiem sercem powitał rycerza. Wyszedł przeciwko niemu i przycisnąwszy do piersi rzekł:

— Wybacz, że cię wraz z królem na taką przygodę naraziliśmy. Trudno nam żołnierzom *pericula* przewidzieć i choćby ci zginąć przyszło było, szczere użalenie miałbym nad tobą, ale byś się przydarzyła rzecz żołnierzowi nie dziwna. Bogu dziękujmy, żeś cało wrócił, bo mi expedycya twoja wielce na sercu ciężyła.

Tu badał go pilnie, w jaki sposób się wyratował, a skoro p. Ślizień ze wszystkiego się wyspowiadał i o Maruszy opowiedział, poważny wódz głową pokiwał i rzekł: — Biedna dziewczyna, toć ona tam na niechybne stracenie poszła.

— A jednak jeszcze nadzieję mam — mówił husarz z ciężkiem westchnieniem — że się wyratuje z tej toni, bo to i szabelką władać umie i koniem wodzić jak najwprawniejszy żołnierz, a przebiegła i mądra jest jak Salomon. Przytem, o ile się domyślam, poszła na Moskwę nie tylko, aby się uwolnić, lecz zarazem, aby się ojczyźnie przysłużyć, a łatwiej jej to przyjdzie niż niejednemu z nas.

— Zuch dziewczyna! — zawołał hetman. — Stary jestem a rozmiłowałbym się w takim żołnierzyku. Jeszcze się doczekamy,

jako referenta sprawy handlu bydłem zatwierdził komitet i upraszał o wniesienie go w Radzie państwa.

Na przedstawioną przez p. Stanisława Ostaszewskiego sprawę błędnych obliczeń należytości frachtowych, wynoszących w samej Galicyi przekroczeń rocznych w kwocie około 400.000 zł., jak oraz na wniosek p. Żeleńskiego, czy minimalne obniżenie opłat od przewozu rozciągniętem zostało i do przesyłek pół-wagonowych (n. p. przy kainicie) zawezwano Towarzystwa rolnicze okręgowe o nadesłanie szczegółów co do doznanych uciążliwości taryfowych.

Wskutek nadesłanego przez „Towarzystwo handlu bydła w Wiedniu“ żądania o poparcie memoryału w sprawie żywienia bydła na targu wiedeńskim, uchwalił komitet wystosować petycye samoistne do Ministerstw rolnictwa i spraw wewnętrznych, żądając jak najusilniej pozwolenia na używanie paszy treściwej z wykluczeniem jedynie ziarna nieśrótowanego.

Z powodu rażących nadużyć przy sprzedaży mleka na targu w Krakowie tak dalece, że ze 150 rozbiorów tego mleka, przeprowadzonych pod kierunkiem prof. dr. Leopolda Adametza, przeważna część okazała się sfałszowaną, gdy jednocześnie rozbiory prowadzone przez prof. Bujwida dały zupełnie też same wyniki, wniósł komitet odpowiednio umotywowane przedstawienie do Rady miasta Krakowa i c. k. Starostwa.

Do Ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, handlu, dla Galicyi i do Koła polskiego w Radzie państwa przesłano deklaracyę w sprawie podwyższenia podatku od wyrobu wódki. Na wypadek podwyższenia mimo to podatku, zastrzega sobie komitet wniesienie petycyi, wyrażając żądania, jakie dla egzystencyi gorzelń rolniczych uwzględnićby należało w nowej ustawie.

Do Ministerstwa rolnictwa wniesiono prośbę w myśl powziętych rezolucyj Kongresu rolników w r. 1894, w sprawie obniżenia ceny kainitu, kupowanego w kopalni kałuskiej, oraz o dozwolenie przewożenia kainitu nie w workach, lecz wprost w wagonach.

Ministerstwu rolnictwa przesłano memoryał w sprawie zamierzzon go podwyższenia podatku od wyrobu piwa. Ankieta, zwołana celem wydania opinii w tej sprawie, a złożona z przedstawicieli browarów średnich, w zasadzie oświadczyła się przeciw podwyższeniu podatku od piwa, a na wypadek bezskuteczności powyższego żądania przedstawiono następujące wnioski: *a)* Należy browary według ilości wyrabianego produktu podzielić na 5 kategoryj; przyjąć za podstawę nowego opodatkowania podatek opłacany przez browary najwyższej kategoryi i obniżać go stopniowo o 5 prc. dla każdej niższej kategoryi. *b)* Domagać się, aby od produkcyi, branej za podstawę do wymiaru podatku, potrącać 10 prc. na ubytek czyli ususzkę; *c)* By nadzór skarbowy wykonywano w sposób nie utrudniający produkcyi: *d)* By co do opłacania podatku udzielano kredytu również małym browarom; *e)* By z opłacanego z góry podatku strącano jak w gorzelniach 4 prc. dyskontu.

Na zapytanie Ministerstwa rolnictwa w sprawie utworzenia giełdy na wełnę odpowiedziano, że lubo Galicya mało produkuje wełny, w zasadzie jednak komitet uznaje pożyteczność założenia tego rodzaju instytucyi.

Wskutek odezwy Dyrekcyi ruchu kolei państwowych, domagającej się ogłaszania zmian w taryfach kolejowych, tyczących się rolnictwa i dokładnego informowania o nich producentów rolniczych: 1. wniesiono do Dyrekcyi ruchu prośbę o podawanie do wiadomości komitetu rozporządzeń, tyczących się ulg taryfowych dla rolników w sposób zrozumiały i w języku polskim, w części umieszczenia ich w *Tygodniku Rolniczym*. 2. Uchwalono podawać do tego pisma co miesiąc wiadomości o wszystkich ulgach taryfowych. 3. Wniesiono również podanie do Wys. c. k. Ministerstwa o znaczne obniżenie opłaty od przewozu rurek drenowych.

Na zapytanie Izby handlowo-przemysłowej w Libercu co do znaczenia dla rolnictwa kanału projektowanego między Dunajem, Mołdawą i Łabą; przesłano obszerny memoryał w odpowiedzi, iż dla nas miałoby znaczenie tylko połączenie Łaby z Wisłą.

Do Ministerstwa rolnictwa przesłano prośbę o powołanie do życia stacyi doświadczalnej, choćby prowizorycznie umieścić ją trzeba było w domu najętym. Do Sejmu krajowego we Lwowie wniesiono petycyę o założenie stacyi doświadczalnej przy Studyum rolniczem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a to jeszcze w roku 1896, upraszając o wstawienie w budżet kwoty 10.600 zł. na założenie, a 7330 zł. na utrzymanie.

Do Prezydyum Namiestnictwa wniesiono podanie z prośbą o wyjednanie u wysokiego Ministerstwa rolnictwa subwencyi 1000 zł. na zakupno nasion pastewnych dla włościan.

Towarzystwo rybackie w Krakowie zawiadomiono, że komitet przystępuje do Towarzystwa jako członek i wypłacać będzie rocznie 100 zł. subwencyi od roku 1897 na utworzyć się mającą w Suchej stacyę doświadczalną z żądaniem przesyłania dorocznych sprawozdań ze sposobu użycia powyższej subwencyi. Wezwano również okólnikiem Towarzystwa rolnicze okręgowe, aby jako członkowie przystąpiły do Towarzystwa rybackiego w Krakowie i chowu drobiu w Jarosławiu.

Po zamknięciu sesyi Rady państwa.

W dziennikach wiedeńskich znajdujemy obszerne sprawozdania „o zgromadzeniu“ niemieckich mężów zaufania wszystkich odcieni politycznych, jakie się odbyło w poniedziałek w Bernie morawskiem, a na którem wezwano niemieckich posłów, aby użyli wszelkich ustawowych środków do uchylenia rozporządzeń językowych. — Równocześnie wygłosił dr. Kaizl na licznem zgromadzeniu wyborców, zwołanem przez klub młodoczeski w Kralowym Hradcu (Königgrätz) wielką mowę, w której roztrząsał wewnętrzną sytuacyę polityczną.

Przebieg wiecu w Bernie nie różnił się niczem od poprzednich tego rodzaju zgromadzeń. Powiększyła się tylko litania agitacyjnych frazesów, służących do roznamiętnienia wyborców. Celem bowiem wiecu nie były narady, nie dyskusya polityczna, lecz demonstracya i tylko demonstracya. Wśród fanfar, okrzyków i chóru jednomyślnych uchwał brzmiały tylko powtórzone jeszcze raz hasła o „kulturze niemieckiej“, o „ucisku Niemców“, o pewności zwycięstwa, o pogardzie dla przeciwników.

Na wiecu zebrało się przeszło 3000 „mężów zaufania“, a wśród obecnych znajdowało się także kilkunastu posłów do parlamentu i do Sejmu czeskiego. Przy stole prezydyalnym zajęli miejsca inicyatorzy: posłowie dr. Fux, Gross, Brass, Held, Kaniak, oraz wiceburmistrz Rohrer. Wiec zwołali wspólnie przywódcy stronnictwa niemiecko-postępowego i niemiecko-ludowego w Morawii; w imieniu pierwszego zabrał na wstępie głos dep. Fux, w imieniu drugiego deput. Brass. — Dep. Fux, zagajając wiec, powitał zgromadzonych, „którzy mają zamanifestować, że niemieccy wyborcy na prowincyi są przeciwni rozporządzeniom językowym i zatwierdzają postępowanie swoich posłów“. — Deput. Brass oświadczył, że Niemcy morawscy, którzy jeszcze podczas wyborów do parlamentu podzieleni byli na dwa obozy, dziś podali sobie braterską rękę do wspólnej obrony. Rozporządzenia językowe zagrażały prawom Niemców, ich narodowemu i ekonomicznemu bytowi“,

Zgodnie z wolą ludu — mówił on dalej — oznajmili już posłowie: Naprzód muszą być cofnięte rozporządzenia, a potem pomyślimy o dalszych pracach. Minęły już czasy, kiedy Niemców można było zaspokajać słowami. Długo byliśmy tylko partyą państwową, która nie czyniła nic dla własnego narodowego rozwoju. A przecież należymy do niemieckiego kulturnego ludu, przecież jesteśmy wschodnim posterunkiem 80-milionowego narodu. Należąc do tego klubu nie potrzebujemy się troszczyć o naszą przyszłość.

Po przemowie burmistrza Wiesera, który powitał zgromadzonych w imieniu miasta i wyraził optymistyczne życzenie, aby „ten dzień stał się początkiem nowej ery“, zabrał ponownie głos deput. Fux, którego gwałtowna mowa była punktem kulminacyjnym demonstracyi.

Mowca mówił następnie wiele o budzeniu niemieckich serc w krajach alpejskich i zbrojeniu się Niemców przeciw wpływowi klerykałów, o ruchu wszczynającym się nawet w okręgu wyborczym Dipaulego, o potrzebie zorganizowania walki na dwóch frontach przeciw Czechom i przeciw klerykałom, poczem zarzucił Czechom, że nigdy nie uznawali Rady państwa; Galicyi, że wysyła do Wiednia zawsze tylko delegacye. (Głosy: Odłączyć Galicyę!). Mowca: Nic nie miałbym przeciw odłączeniu. (Burzliwe okrzyki: Precz z Galicyą! *Nur los! Hinaus!* Oklaski). Klerykali zwracają wzrok zawsze tylko ku Rzymowi. Wszystkie te partye obłożyły teraz konfiskatą parlament, a uciskają Niemców, którzy dla państwa ponosili największe ofiary.

W końcu mowca wezwał „cały naród niemiecki“ do wytrwania w najostrzejszej opozycyi, a szczególniej przeszkodzenia ugodzie, dla której pozyskano Czechów. Mowca jest przekonany, że hr. Badeni (burzliwa demonstracya przeciw Rządowi), podobnie jak ustąpił takiemu Luegerowi (głosy: Precz z Luegerem!) tak samo będzie musiał zwinąć chorągiew wobec Niemców.

Rezultatem zgromadzenia była uchwalona jednomyślnie rezolucya, przedłożona przez pos. Kaniaka (niemiecka partya ludowa). — Oświadcza ona, że rozporządzenia językowe są „początkiem oderwania Czech i Morawii od związku państwowego, a więc rozkładu całego Państwa“, że „wykluczają faktycznie Niemców od wszystkich publicznych urzędów w Czechach i Morawii“. Ponieważ zatem rozporządzenia „zagrażają jedności Państwa“, są „upokorzeniem, narodową i ekonomiczną krzywdą“ dla Niemców, ponieważ są „przekroczeniem władzy rządowej“, służą tylko dla „zaspokojenia przemijającej większości“ i uchylają „możliwość pokojowego porozumienia między Niemcami i Czechami“ — przeto zgromadzeni zakładają przeciw nim protest i wzywają posłów niemieckich do użycia wszystkich środków ustawowych w celu usunięcia tych rozporządzeń i odzyskania praw niemieckiego ludu. — Była jeszcze inna rezolucya. P. Schimana z Ostrawy morawskiej postawił wniosek, aby wyrazić „pogardę dla tych posłów, mówiących po niemiecku, którzy stanęli po stronie najzaciętszych wrogów niemieckiego ludu“. Jeśli mówią oni jeszcze — oświadczył p. Schimana — językiem niemieckim, mówią nim tylko jako renegaci. Rezolucyę tę powitano burzliwymi oklaskami, a przewodniczący Fux oznajmił, że wobec tak jednomyślnej manifestacyi, nie ma potrzeby poddawania wniosku pod głosowanie.

Profesor dr. Kaizl na zebraniu wyborców dnia 7 b. m. wygłosił znaczącą mowę o położeniu parlamentarnem. Polityczna sytuacya — mówił dep. Kaizl — ułożyła się pomyślnie dla Czechów. Trudno było przypuszczać taki zwrot przed dwoma laty za czasów koalicyi. Koalicya ta była nader niebezpieczną formacyą; ze szkodą czeskiej sprawy mogłaby się ona była utrzymać jeszcze przez lata, gdyby nie polityczne krótkowidztwo i brak karności między Niemcami. Dep. Kaizl charakteryzował dalej osobę i stanowisko hr. Badeniego, jako też doniosłość rozporządzeń językowych, poczem omawiał metodę opozycyi, wynalezioną i zastosowaną przez Niemców. Wiadomo — mówił dr. Kaizl — że hr. Badeni miał z początku zamiar wciągnąć do większości także niemiecko-liberalną wielką własność. Przypisywał jej tyle samodzielnego sądu i politycznej jasności, iż oceni rozporządzenia językowe sprawiedliwie, a mianowicie, że nie są one krzywdą i szkodą Niemców, lecz tylko sprawiedliwością w obec Czechów. Przypuszczał też, że wielka własność nie będzie się sprzeciwiała coraz powszechniej uznawanej potrzebie rozszerzenia autonomii krajów, a zacieśnienia kompetencyi Rady państwa. O ile wiem, Polacy i konserwatywna czeska wielka własność nie byli przeciwni tej kombinacyi. — Stało się jednak inaczej. Liberalna wielka własność kapitulowała, acz wstydliwie, przed bezmyślnem krzykactwem. Z tą chwilą stanęło otworem pole dla większości, która wypowiedziała swoje polityczne przekonania w adresie. Adres ten jest dla sprawy czeskiej wielką moralną zdobyczą, w nim bowiem proklamowany jest publicznie antycentralistyczny program w Izbie; zawiera on także pewne faktyczne korzyści. Brakuje jeszcze niejednego, co jest ważne i z czasem może przyjdzie. Pewnem jest już teraz to, że zarówno Rząd, jak większość, potrzebują zwartej falangi czeskiego ludu.

Tylko część Niemców trzyma się teraźniejszej szalonej taktyki, a z tej części znowu tylko cząstka wie, co jest właściwie w rozporządzeniach językowych. A nawet pomiędzy tymi Niemcami budzi się coraz silniejszy autonomiczny prąd. Wszystko to jest najlepszem przygotowaniem decentralizacyi i stwarza odpowiednie moralne i polityczne *milieu* dla gruntownego przekształcenia wewnętrzno-politycznej organizacyi.

Mówią o porozumieniu się z Niemcami. Na to zawsze odpowiadamy: Tak. Wątpię jednak, czy chwila obecna jest szczęśliwie wybrana, a jestem pewny, że inicyatywa nie od nas powinna wyjść. Położenie dla nas jest łatwiejsze, gdyż rozporządzenia językowe dały nam lepsze podstawy; ale niech się nikt nie łudzi, że wdamy się w rokowania na innej podstawie, jak na podstawie zupełnego równouprawnienia i zupełnej równorzędności. Ta podstawa jest dla nas *conditio sine qua non*, jakkolwiek formułka, wybrana przez rozporządzenia językowe nie jest jedynie i wyłącznie możliwą. Wywody dep. Kaizla przyjęto hucznymi oklaskami, poczem uchwalono rezolucyę pochwalającą politykę czeskich posłów.

Z Warszawy.

(Przygotowania na przyjęcie cesarza i cesarzowej. — Polacy w sądownictwie w Królestwie polskiem.)

„Komitet do zbierania ofiar na utworzenie instytucyi dobroczynnej na upamiętnienie bytności cesarza i cesarzowej w Warszawie w roku 1897“ (tak brzmi urzędowa nazwa komitetu), już się ukonstytuował. Uczestniczą w nim wszystkie koła ludności. Najliczniej w nim są reprezentowane wyższe koła towarzyskie: ks. Stefan Lubomirski, hr. Stanisław Łubieński, August Ostrowski, hr. Ludwik Plater, hr. August Potocki, hr. Roderyg Potocki, ks. Maciej Radziwiłł, hr. Zygmunt i Władysław Wielopolscy, ks. Mieczysław Woroniecki, hr. Adam Zamoyski, hr. Maurycy Zamoyski, dalej wielki przemysł i sfery bankierskie, ale licznych przedstawicieli ma szlachta wiejska, w bardzo wybitnych osobistościach (Dmochowski, Dobiecki, Górski, Kowalski, Świeżawski), literaturę i dziennikarstwo reprezentują Aleksander Głowacki, (Bolesław Prus) i redaktor *Słowa*, Mścisław Godlewski; lekarze mają dwóch wybitnych przedstawicieli w osobach dr. Baranowskiego i Dunina, adwokaci w pp. Suligowskim i Wrotnowskim i t. d.

Komitetowi przewodniczy hr. Zygmunt Wielopolski. Zdaje się, iż komitet zdecyduje się na utworzenie przytułku dla starców i kalek. Niektórzy projektowali założenie politechniki w Warszawie, ale najpierw na politechnikę potrzebaby do dwóch milionów rubli, a pytanie, czy zebrałaby się taka suma, potem przeważyło zdanie, że podobna instytucya pamiątkowa powinna być filantropijną. Zresztą wszyscy uznają, że skoro chodzi o instytucyę, na którą kraj cały się składa, która zatem całemu krajowi powinna przynieść pożytek, wielki zakład dla starców i kalek bardzo temu odpowiada, czyniąc zadość gwałtownej potrzebie krajowej.

Komitet liczy, że ze składek dobrowolnych zbierze co najmniej milion rubli, a z dotychczasowych datków wnioskować można, iż nadzieje te nie zawiodą. Są już dwa poważne podpisy jeden na 100.000 rubli, drugi na 150.000 rubli. Obecny komitet poprzestaje na zbieraniu składki na fundacyę, a wyłącza z zadania swego kwestyę przyjęcia. W tym celu ewentualnie ma być utworzony nowy komitet, ściśle miejscowy. Był projekt urządzenia balu przez obywatelstwo w ratuszu, tymczasem podobno ma się skończyć na balu u księcia Imeretyńskiego w zamku, o ile jeszcze w tych projektach nie zajdą zmiany.

W dziennikach warszawskich znajdujemy ciekawe zestawienie cyfr, co do stosunku liczebnego Polaków, zajmujących stanowiska w sądownictwie w Królestwie, które jest odpowiedzią na twierdzenie korespondenta *Rusk. Wiestnika*, że skargi Polaków, jakoby ich usuwano od urzędów w Królestwie są bezzasadne i kłamliwe.

Otóż wedle najnowszego rocznika ministerstwa sprawiedliwości, na urzędach sądowych w Królestwie Polskiem (licząc członków Izby, dziesięciu sędziów okręgowych, prokuratoryę, sędziów śledczych, sędziów pokoju i sekretarzy Izby, sądów okręgowych i prokuratorów) znajduje się ogółem 594; w tej liczbie 93 Polaków, czyli około 15,15 procent.

W Izbie sądowej warszawskiej na 5 prezesów nie ma ani jednego Polaka; do niedawna było dwóch: pp. Rogoziński i Holewiński, z których pierwszy zmarł, drugi przeszedł na emeryturę. Na 23 członków Izby jest 2 Polaków, obaj urzędujący od lat przeszło 40.

Pośród 30 prezesów i wiceprezesów sądów okręgowych znajduje się 4 wiceprezesów Polaków, z których najstarszy (p. Waniewicz w sądzie okręgowym kieleckim) wstąpił do służby jeszcze w 1841 roku i na stanowisku wiceprezesa pozostaje od reformy sądowej 1876 roku, najmłodszy zaś (p. Restorf w sądzie okręgowym warszawskim) urzęduje od lat 37, a jako wiceprezes od lat 16. Na 71 członków sądów okręgowych jest 22 Polaków. Większość członków mianowano na tę posadę w roku reformy sądowej; 6 otrzymało nomi-

---

że Skopina niecnotę zetnie, a Wasilowi Szujskiemu co zada i drogę nam do Moskwy na ścieżaj otworzy. Słuchajno Śliźniu, ważniejsza wojna, niż najdroższa nawet sercu dziewoja, ale widzę, że ją haniebnie miłujesz, więc żal mi cię okrutnie, bo to i rozpacz i wstyd szalony cię gryzie, żeś rady nijakiej nie znalazł na jej ratowanie. Siedzimy tu już blisko pół roku, a wszystko, co się dotąd zrobiło dla wzięcia tej twierdy, do celu nas niezawiedzie. Ale się pociesz, bo tu długo nie będziemy. Wkrótce ruszymy na Moskwę, a tam już wszelkich starań dołożę, aby ci dopomódz w odszukaniu Maruszy, dziewka ta warta bowiem tego, aby ją wedle sił ratować.

Już mu dalej husarz mówić nie dał, jedno padł nóg i całując po rękach powtarzał: Czemże ja tę dobroć waszej miłości odwdzięczę?

— Dzielnością i męstwem, mnie jako i ojczyźnie; — znajdzie się pora. — Powstań — dorzucił — ciężkie termina nas czekają, co bowiem dotąd było, to nieudana przygrywka do wielkiego boju, na który się gotować mamy. Powoli i z uporem sprawy nasze idą, ale moja głowa w tem, aby im raźniejszy impuls nadać. Zważ przeto, że więcej tu niż o prywatnych, o publicznych sprawach radzić trzeba, i gdyby się nawet temu ratunkowi ważniejszymi wypadkami przeszkodziło, — nie rozpaczaj, jedno ból swój dla miłości ojczyzny poświęć i wiernie jej służ, a Bóg cię pocieszy w wielkiem strapieniu. Idźże już, a podjedz sobie dobrze, boś widzę wysechł jak szczypa na tym smoleńskim chlebie, na baczeniu zaś miej, że afekt, to boczna rzecz, ważniejsze do spełnienia mieć będziem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nacye w latach 1881—1885 i dwu w 1896 roku.

Sędziów śledczych, funkcyonujących w Królestwie Polskiem, jest 89, w tej liczbie 32 Polaków; ostatnie dwie nominacye na tę posadę przypadają na r. 1895.

W prokuratoryi na 68 osób urzęduje 5 Polaków: jeden starszy prokurator w Izbie sądowej (p Pomianowski) i po jednym w sądach okręgowych: warszawskim, łomżyńskim, płockim i suwalskim.

W sądzie okręgowym kaliskim na 21 osób wyższego personalu sądowego (prócz sekretarzy) znajduje się jeden Polak i sędzia śledczy.

W instytucyi sądów pokoju urzęduje 168 sędziów (wraz z dodatkowymi), pośród których nie ma ani jednego Polaka.

Na posadach sekretarzy w Izbie, sądach okręgowych i przy prokuratoryach przewaga liczebna jest po stronie Polaków, których urzęduje 28, Rossyan zaś 19.

Podróż prezydenta Faure do Rossyi.

Wiadomości o zamierzonej podróży prezydenta Faure'a do Rossyi brzmią znowu cokolwiek sprzecznie. Gdy bowiem przed kilku dniami zapewniano, że prezydent wyjedzie do Rossyi stanowczo 25 lipca, obecnie urzędownie obwieszczono, że w pierwszych dniach sierpnia prezydent Faure będzie na uroczystościach w Orange; tym sposobem miałby za mało czasu na pobyt w Rossyi, oraz na podróż tam i z powrotem. *Gaulois* zaś utrzymuje, że prezydent uda się w podróż dopiero z końcem sierpnia, a więc po uroczystościach w Orange. W ogóle zresztą zapowiedziana podróż prezydenta do Rossyi napotyka rozmaite trudności. W kołach parlamentarnych budzi niezadowolenie okoliczność, że prezydenci Izby i senatu według projektu nie mają towarzyszyć prezydentowi republiki w tej podróży. Mówią nawet, że prezydenci Loubet i Brisson naradzali się w tej sprawie i w obec usunięcia ich od wizyty, chcą wspólnie poczynić jakieś kroki. Wreszcie kwestya pokrycia kosztów podróży nasuwa także pewne trudności. Zażądać kredytu na podróż od parlamentu byłoby najprostszą rzeczą, ale mogłoby to wywołać protesty ze strony skrajnej lewicy i dać powód do dyskusyi, która ze względu na Rossyę mogłaby przybrać charakter drażliwy. Wobec tego ministerstwo rozważy, czy nie dałoby się pokryć kosztów podróży częścią ze zwykłego budżetu ministerstwa spraw zagranicznych i ministerstwa marynarki, częścią zaś z prywatnej kasy p. Faure'a.

Podróż tę omawia już także prasa rossyjska. Ponieważ prezydentowi ma towarzyszyć minister spraw zagranicznych p. Hanotaux, a podróż odbędzie się drogą morską, w asystencyi eskadry, pisze *Now. Wremia*: „Sędziwy Monarcha Austro-Węgier przyjeżdżał niedawno w towarzystwie Ministra spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiego. Już ten precedens pozbawić winien prasę Europy zachodniej możności wszelkich kombinacyj z powodu przyjazdu do Rossyę p. Hanotaux. Dla prasy tej powinny być przecież całkiem wyraźne i nie wymagające żadnej nowej zmiany stosunki, łączące Rossyę z Francyą. Jak pamiętna wizyta hr. Murawiewa w Paryżu, zaraz po objęciu teki ministerstwa spraw zagranicznych, tak i obecny przyjazd p. Hanotaux nie powinien oczywiście zakłócać spokoju członków ligi środkowej, której alians rossyjsko-francuski jest potężną przeciwwagą. O radości, z jaką powitają u nas prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej, „drogiego przyjaciela“ monarchy i narodu rossyjskiego mówić chyba nie potrzebujemy. Rossya wdzięczna za niezwykle uroczyste zeszłoroczne przyjęcie cesarza, potrafi swym miłym gościom okazać to serce, które z nadzwyczajną jednomyślnością pochwalało kierunek polityki zagranicznej, ujawnionej w Kronsztadzie, Tulonie, Cherbourgu i Paryżu. Miliony Rossyan zawczasu przesyłają pp. Faure i Hanotaux serdeczne: „Witajcie!“

KRONIKA

Lwów, 10 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Romanówka, w powiecie brodzkim, dla pogorzelców tamtejszych, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **O zaburzeniach w Schodnicy,** otrzymujemy następującą wiadomość:

Naprężone stosunki między robotnikami w Schodnicy a zamieszkałymi tam żydami, panowały już od pewnego czasu. Robotnicy schodniccy zajmują pomieszkania dostarczone im przez pracodawców, wiktują się zaś u znajomych lub w chrześciańskich garkuchniach. Z żydami więc stykają się tylko w szynkach albo przy zakupnie innych towarów, a że ceny wskutek konkurencyi są dość niskie i robotnikom dobrze znane, więc nie może być mowy o wyzysku, a tem samem o zemście za wyzysk. Płaca robotnika w kopalniach schodnickich jest dobra, robotnicy są w ogóle butni i skłonni do bójek, szynki odwiedzają chętnie i często, dni niedzielne i świąteczne przepędzają bezczynnie ale bez nabożeństwa, bo w Schodnicy wybudowano wprawdzie kościół, ale nie ma jeszcze księdza. Wykryto dwóch agitatorów, którzy w butnych a nietrzeźwych mazurach rozbudzali niechęć ku żydom. Bójki między robotnikami a młodymi żydami powtarzały się już kilka razy, po raz ostatni przed dwoma tygodniami. Policya miejscowa rozpędziła bijących się, ale między robotnikami odzywały się głosy, że muszą się pomścić. W tygodniu przedświątecznym krążyły pogłoski, że robotnicy gotują się do napadu na żydów w Zielone święta. Zawiadomione o tem starostwo w Drohobyczu, pomnożyło posterunek żandarmeryi w Kropiwniku nowym, dokąd Schodnica należy i poleciło, aby podczas świąt silny oddział patrolował nieustannie w Schodnicy.

Niedziela przeszła spokojnie; wieczorem wprawdzie garstka robotników wszczęła zwadę z żydami, lecz policya miejscowa wnet ich rozpędziła. W poniedziałek popołudniu kilkunastu robotników napadło na szynk Jojny Ofena na dziale mraźnickim i pobiło szynkarza. Policya miejscowa wyparła ich ztamtąd ku Schodnicy. Przed budynkiem propinacyjnym, zamkniętym z obawy ekscesów już od 3 godziny popołudniu, zebrał się tłum około 600 robotników, a gdy nadeszli wyparci z działu mraźnickiego, niejaki Michał Kokulski usiłował wywalić zamknięte drzwi, wydając okrzyki przeciw żydom. Nadbiegła żandarmerya i poczęła wzywać robotników do rozejścia się. Wezwania nie skutkowały, Kokulski dobijał się do drzwi, krzycząc nieustannie, tak że żandarm zmuszony był go przyaresztować. Robotnicy chcieli go odbić, nastawali na żandarmów, a brat aresztowanego Stanisław Kokulski chwycił jednego z żandarmów za kołnierz. Wtedy żandarm pchnął go bagnetem. Kokulski upadł śmiertelnie ranny, a żandarmi zarządzili natychmiast przeniesienie go do urzędu gminnego, gdzie po upływie pół godziny skonał.

Podczas przenoszenia rannego przez ulicę pocztową, tłum odgrażał się ciągle żandarmom, a idąc za nimi, tak na nich napierał, że żandarmi musieli co chwilę stawać i z bronią gotową do strzału odpierać napastników. Nagle tłum zwrócił się i rozbiegłszy się w kilkanaście stron, począł napad na domy żydowskie. Z początku wybijano okna kamieniami, potem wpadano do domów i sklepów, rozbijano stoły, krzesła i lustra, pruto poduszki i pierzyny, niszczono towary i zabierano znalezione pieniądze. Wystraszeni żydzi kryli się po piwnicach i strychach, lub uciekali do lasu. Żandarmi, odstawiwszy rannego, nadbiegli i powoli wyparli rabuśników na Pasieczki, zkąd tłum około godziny 7 wieczorem rozszedł się nareszcie.

Domów żydowskich splądrowano 30; szkoda wynosi wyżej 3300 zł.

Zabity Stanisław Kokulski; nadto raniony przez żandarma jeden robotnik niewiadomego nazwiska, który uciekł i kilku robotników przez policyę miejscową w obronie własnej. Żydów ranionych pięciu; jedną żydówkę, która trzymała niemowlę na rękach, pewien robotnik uderzył tak silnie kijem, że jej rękę złamał, a dziecko śmiertelnie skaleczył.

Do Schodnicy wysłano oddział wojska, złożony z 40 ludzi. Między robotnikami zapanował ponowny spokój, we wtorek stanęli do pracy; rozdrażnienie jednak jest widoczne.

Komisya starostwa bawi na miejscu.

— **Z Kółka Mickiewiczowskiego.** Z powodu, iż wybrany przed kilku tygodniami prezesem „Kółka Mickiewiczowskiego“ profesor dr. Ludwik Finkel z godności tej zrezygnował, odbyło się przedwczoraj, dnia 8 b. m. nadzwyczajne walne zgromadzenie, na którem wybrany został prezesem Adam Krechowiecki. Wydział pozostał ten sam. Równocześnie zamianowało walne zgromadzenie przez aklamacyę, założyciela i długoletniego prezesa swego, dr. Romana Pilata, pierwszym członkiem honorowym „Kółka“.

— **Ku czci Mickiewicza.** Urzędnicy Zakładu nar. im. Ossolińskich, zebrali między sobą 200 zł., które przeznaczyli na nagrodę za napisanie najlepszego życiorysu Mickiewicza w objętości kilku arkuszy. Konkurs niebawem będzie ogłoszony.

— **W uznaniu zasług** około dobra miasta Janowa położonych, zamianowała Rada gminna jednomyślnie p. Maurycego Lazarusa, dyrektora Banku hipotecznego, obywatelem honorowym miasta Janowa i wręczyła mu dyplom.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** postarało się u władz o koncesyę na bufet restauracyjny na stawach Panieńskich i prowadzić go będzie w zarządzie własnym. Ceny będą jak najprzystępniejsze, a jakość podawanych przekąsek, owoców i napojów nie pozostawi nic do życzenia. Połączenie zaś przewodami elektrycznymi kręgielni z bufetem, umożliwi grającym za dotknięciem drutu, dysponować służbie bufetowej.

— **Wycieczkę** do lasku na Pasiekach (za rogatką Łyczakowską), urządza w niedzielę 13 b. m. Towarzystwo drukarskie „Ognisko“ w połączeniu z koncertem kapeli „Harmonii“ i tańcami.

— **Wydział** Kasyna miejskiego ukonstytuował się, wybierając: prezesem dr. Stanisława Tabaczyńskiego, zastępcą p. Edmunda Duniewicza, gospodarzem p. Włodzimierza Buynowskiego, zastępcą p. Bronisława Lipińskiego, sekretarzem p. Stanisława Kamieńskiego, zastępcą p. Waleryana Struszkiewicza, skarbnikiem p. Antoniego Nartowskiego, zastępcą p. Antoniego Świątkowskiego, bibliotekarzem p. Władysława Schmidta.

— **Kurs socyalny w Krakowie.** Wiec katolicki odbyty w r. 1896 we Lwowie, w jednej ze swoich rezolucyj wyraził życzenie, aby w kraju naszym urządzono kurs socyalny, na którymby w świetle zasad katolickich wyłożono kwestye, stanowiące dzisiejszy problem socyalny. W celu wykonania tej rezolucyi wiecowej, zawiązał się w Krakowie komitet, złożony z profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod przewodnictwem ks. dr. Chotkowskiego. Otóż komitet ten już w tym roku urządza kurs socyalny w Krakowie, a mianowicie w dniach 30 czerwca, 1 i 2 lipca b. r.

Przemowy inauguracyjne wygłoszą ks. dr. Chotkowski i prof. dr. Morawski, wykłady zaś z zakresu polityki socyalnej i socyologii w ogóle mieć będą: ks. prof. dr. Pawlicki, dr. A. Krzyżanowski, prof. dr. Głąbiński, prof. dr. Czerkawski, prof. dr. Leo, ks. prof. dr. Trznadel, poseł dr. Kozłowski, ks. kan. dr. Kopyciński, prof. dr. Milewski, prof. dr. Ochenkowski, dr. S. Dąmbski, ks. poseł Wawrzyniak, prof. dr. Stefczyk.

Wykłady odbywać się będą w auli uniwersyteckiej (Collegium Novum). Wstęp na wykłady dozwolony jedynie za okazaniem imiennej karty uczestnictwa, której cena na wszystkie wykłady wynosi 2 zł. Zgłoszenia o karty i kwatery przyjmuje ks. podkustoszy katedralny Teofil Flis (Kraków, na Zamku). Karty wydawane będą d. 28 i 29 b. m., oraz w dniach wykładów w Collegium Novum.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Tekla z Truchlińskich Barączowa, wdowa po ś. p. Jakóbie Barączu, w 73 roku życia.

W Samborze, Waleryan Bajewski, Prezydent c. k. sądu obwodowego w Samborze, w 60 roku życia.

— **Straszliwy wybuch.** Podczas burzy, która onegdaj w Bawaryi szalała, uderzył piorun w fabrykę prochu pod Stephanskirchen, wskutek czego nastąpił wybuch 100 cetnarów prochu. Budowli 11 zostało zniszczonych, a wielkie drzewa powyrywane z korzeniem. W Rosenheim, odległem o godzinę drogi i w Stephanskirchen, odległem o 2 kilometry od miejsca wybuchu, drzwi i okna w domach wyrzucone z zawias i częściowo zniszczone. Służący fabryczny raniony.

— **Na zjazd** niemieckich literatów i dziennikarzy, który rozpoczął w tych dniach obrady w Lipsku, przybyło około 600 uczestników ze wszystkich części Niemiec i Austryi. Kobiety-literatki reprezentowane są również licznie na zjeździe.

— **Jubileusz chloroformu.** W roku bieżącym upłynie 50 lat od chwili, kiedy dokonano pierwszej operacyi przy pomocy chloroformu. Przed 1847 rokiem rzadko decydowano się na operacye; ograniczano używanie lanceta do usuwania niektórych nowotworów, amputacyi ręki, a najwyżej — nogi, co już należało do nader ryzykownych przedsięwzięć. Pacyenci cierpieli przytem tak strasznie, że często kończyli życie albo na stole operacyjnym wskutek nerwowego wstrząśnienia, lub też w parę godzin później, a najwytrwalsi, najsilniejsi przez długi czas nie mogli przyjść do siebie. W takich warunkach lekarz starał się działać jak najspieszniej, aby skrócić do minimum tortury i nie przedsiębrał żadnej operacyi, na dokonanie której trzeba było paru minut czasu. Dbający o swą opinię chirurg, musiał odjąć nogę poniżej kolana w przeciągu 20 sekund, 40 sekund zaś stanowiło maximum, którego mu nie było wolno przekroczyć.

Dreszcz bierze, kiedy sobie uprzytomnimy napoleońskie czasy, w których zamiast chloroformu, dawano rannemu szklankę wina, kładziono go na pierwszym lepszym pniu, lub na zdrowym koledze i krajano, nie zważając na rozdzierające serce krzyki nieszczęsnego; podziwiać też należy bohaterów z pod Trafalgaru, którzy dla zatamowania krwotoku, kładli poobrywane kulami członki w naczynia z gorącą wodą. Słusznie więc można nazwać owego amerykańskiego dentystę, który pierwszy zaczął wyrywać zęby swym pacyentom, odurzywszy ich gazem rozweselającym i sir Jamesa Simpsona, który zastosował chloroform — aniołami pocieszycielami cierpiącej ludzkości.

Dziś posiadamy jeszcze kilka innych środków, wywołujących znieczulenie miejscowe, z pomiędzy których najbardziej używaną jest kokaina, zwłaszcza w wypadkach, kiedy chory nie może być uspiony dla jakiegoś powodu chloroformem.

Lekarz przedłuża operacyę w miarę potrzeby, nie spieszy się, a więc wykonywa ją dokładniej, a także przedsiębierze takie, na które dawniej nigdyby się nie odważył.

Z drugiej strony, badania Pasteura i jego uczniów nad samorodztwem doprowadziły do stosowania t. zw. metody antiseptycznej, która usuwa niebezpieczne ropienie ran i gorączkę.

Te dwie choroby były skutkiem działalności mikrobów w obnażonej tkance i dziesiątkowały operowanych.

Dzięki to chloroformowi i sublimatowi, chirurg może dziś otworzyć bezkarnie klatkę piersiową, jamę brzuszną, a nawet pęcherz i żołądek, zszywać w razie potrzeby kiszki, usunąć nerkę, wyłuszczać kości, zaglądać do mózgu, krajać wątrobę, słowem — dokonywać tych wszystkich zadziwiających operacyj, które były bezwarunkowo śmiertelnemi ćwierć wieku temu.

— **W Rzymie** bawi — jak donoszą do jednego z dzienników krakowskich — ks. Józef Burghardt, przeor krakowskiego klasztoru ks. kanoników reg. Brał on udział jako reprezentant zgromadzenia polskiego w uroczystościach kanonizacyjnych św. Piotra Fourier, który do tegoż zgromadzenia należał. Właściwym celem podróży ks. przeora jest wystaranie się o beatyfikacyę i kanonizacyę błog. Stanisława Kazimierczyka, Krakowianina, który był współczesnym św. Jana Kantego, a był także członkiem zgromadzenia ks. kanoników regular., u nas niegdyś miechowitami, lub bożogrobcami zwanych.

— **Sędziwy spiewak.** Na zjeździe spiewaków w Holstein (Bazylea), odspiewał 102-letni starzec, Thommen, wraz ze swoim 84-letnim synowcem, pieśń religijną: „Kiedy, o Stwórco, władzę Twoją...“ Zgromadzeni w skupieniu wysłuchali tego najstarszego chyba na świecie spiewaka.

— **W sprawie morderstwa** w Sofii, o którem donieśliśmy w kronice wczorajszej, donoszą ztamtąd: Pozostający w śledztwie w skutek zamordowania swojej kochanki Anny Simon, adjutant przyboczny księcia kapitan Boiczew, wypiera się wszystkiego. Współoskarżeni natomiast: komisarz policyi Novelič i pewien żandarm zeznają, że na zlecenie Boiczewa uspili Annę Simon chloroformem, zamordowali, a ciało jej rzucili do rzeki.

— **Co lepsze dla młodzieży: gimnastyka czy gra w piłkę?** Na ten temat ogłosił dr. Dedolph w czasopiśmie gimnastycznem *Deutsche Turn Zeitung* rozprawkę naukową, która zasługuje na uwagę. Odpowiedzią na to pytanie, opartą na zasadach fizyologii i hygieny jest, że gry w piłkę i w ogóle zabawy ruchowe są dla zdrowia młodzieży o wiele lepsze niż wyłączne ćwiczenia gimnastyczne a to z następujących powodów. Według prac Benekiego stosunek i objętość serca do szerokości aorty jest u dzieci jak 5:4, u osób rozwiniętych a zdrowych jak 5:1; objętość serca wzrasta zatem w ciągu rozwoju organizmu 4 razy silniej niż objętość aorty. Na 100 cm. (centymentrów długości ciała u dziecka przypada 50 $cm.^3$ (centymetrów sześciennych) objętości serca, u osób dojrzałych zaś 150 do 190 $cm.^3$ Stosunek ten wskazuje, że obieg krwi ulega w okresie rozwoju zupełnemu przeobrażeniu. Z tym faktem powinno wychowanie publiczne nieustannie się liczyć i starać się o to, ażeby rozwój serca był prawidłowy i pomyślny. Gdy zaś serce jest mięśniem, przeto ćwiczenia fizyczne powinny pracować nad wykształceniem należytem tego mięśnia przez stosowne ćwiczenia. Najlepiej i najskuteczniej odbywa się rozwój i wzmocnienie mięśnia sercowego przez umiarkowane bieganie, skakanie i w ogóle ruch całego ciała, bo przy tego rodzaju ćwiczeniach fizycznych odbywa się równomierny rozwój i wzmocnienie całego systemu mięśniowego, podczas, gdy jednostronne ćwiczenia gimnastyczne pewnych części ciała ćwiczą tylko pewne mięśnie, a niestosownie kierowane mogą czasem osłabić mięśnie serca.

Brak ruchu osłabia serce. Osoby gruźlicze i niedokrewne mają serce małe i wiotkie. Prawidłowy rozwój ciała wymaga również należytego kształcenia płuc przez oddychanie i ruch na świeżem powietrzu, przez wspinanie się po górach, wiosłowanie, pływanie, bieganie, marsze. Życie sedentarne upośledza czynność płuc, których dolne części są niemal bezczynne i niejako zaumierają, co znów wpływa ujemnie na utlenianie krwi.

Dla dzieci do lat 12 jest gimnastyka na przyrządach niemal zbyteczną, byle tylko zapewnić im dostateczną ilość ruchu.

Zabawy ruchowe na wolnem powietrzu mają jeszcze oprócz powyższych korzyści tę stronę dodatnią, że młodzież oddycha świeżem powietrzem i ulega zbawiennemu wpływowi światła słonecznego, które na organizm człowieka wywiera podobny wpływ na jak rośliny. Jak zaś silny wpływ wywiera światło słoneczne na rośliny, można poznać, porównywując rrślinę hodowaną w piwnicy lub w ogóle w ciemnej przestrzeni, z rośliną rosnącą na otwartem słonecznem miejscu. Pierwsze są blade, wiotkie, źle rozwinięte, drugie mają świeżość barw i są silne. Chcąc zatem mieć młodzież zdrową i rzeźką, dostarczajmy jej sposobności do ruchu i zabaw na świeżem powietrzu, a młodzież starszą ćwiczmy nadto w racyonalnej gimnastyce.

M. B.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Roman Żelazowski, zaproszony został na szereg gościnnych występów do Pragi.

Nasi artyści operowi, pp. Myszuga i Szymański, cieszą się w Warszawie pełnem uznaniem. P. Myszugę słyszano już tam dawniej, p. Szymański natomiast bawi w Warszawie po raz pierwszy, a krytyka przyjęła jego występy jednogłośnie bardzo przychylnie.

Obecnie dzienniki warszawskie zapowiadają występy pań Korolewiczównej i Strassernównej. Spiewać one będą w „Favoricie“ i „Rycerskości wieśniaczej“, w „Lunatyczce“, „Fauście“ i „Strasznym dworze“.

(-m-) **W. S. Reymont.** „Fermenty“. Powieść. Warszawa, 1897.

Że p. Reymont ma talent — rzecz pewna. Zresztą przyznała mu to cała niemal krytyka, podnosząc wiele cech dodatnich ogłoszonej przezeń w ubiegłym roku „Komedyantki“. Dalszym ciągiem wzmiankowanej powieści są „Fermenty“. Autor zadosyć uczynił w ten sposób pragnieniom wielu czytelników, zarzucających mu, że główną bohaterkę powieści, chwilowo upadłą, pozostawił w stanie beznadziejnym w szpitalu, gdzie dostała się po zażyciu trucizny, zmuszona do podobnego kroku okropną nędzą i głodem. W „Fermentach“ spotykamy tę samą Jankę Orłowską z powrotem pod dachem ojca na stacyi kolejowej w Bukowcu; w otoczeniu ludzi, od których uciekła w świat, szukając laurów na deskach teatralnych. — Zawód ją spotkał okropny; po przejściu ciężkiej choroby — toczy dalej walkę, wszystko rwie się w niej do życia czynnego, na szerokim świecie, obłęd jednak ojca, maniaka, zwiększa się z dniem każdym, a to ją przykuwa do miejsca. Spotkanie ze znajomym warszawskim, literatem Głogowskim, jak również z kolegami z teatru ogródkowego, wśród których doznała tylu nędz, rozczarowań i niepowodzeń, doprowadza jej rozstrój moralny do ostatnich granic.

Mimo piętrzące się przeszkody, mimo chorobę ojca, postanawia rzucić wszystko, wyrwać się z tego zaklętego koła i powrócić na scenę. W ostatniej jednak chwili stary maniak dostaje silnego ataku; Janka po strasznej nocy walki wewnętrznej, przyjmuje odrzucanego kilkakrotnie starającego się o jej rękę, zostaje w Bukowcu. Lecz jeszcze nie koniec goryczy, którą wypić musiała. Szanowne sąsiadki odgrzebują tajemniczą jej historyę warszawską, doprowadzając anonimami starego Orłowskiego do zupełnego obłędu, narzeczonego zaś do zerwania. Po kilku tygodniach strasznych cierpień moralnych, Janka nawiązuje po raz drugi stosunki z narzeczonym, poślubia go w wiejskim kościele, by w ciasnem kółku, wśród najbliższej rodziny mężowskiej — prostych, zbogaconych chłopów — spędzić resztę życia w spokoju.

Autor przeprowadził konsekwetnie całą walkę głównej bohaterki swej powieści; jego Janka, zdenerwowana i ekscentryczna, nie jest manekinem, lecz istotą żyjącą i myślącą. Do jej otoczenia wprowadził bogatą galeryę typów, oryginalnych i ciekawych; opisy przyrody, podpatrzone trafnie; akcya powieści toczy się żywo i interesująco, wszystko więc razem składa się na rzecz zajmującą, stwierdzającą ponownie, że p. Reymont rzeczywiście talent posiada, że przysporzy niechybnie naszej literaturze niejednego jeszcze dzieła poczytnego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Upadek lwa“ sztuka w 3 aktach.

W piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę po raz pierwszy „Maski“ sztuka w 1 akcie Roberta Bracco, — po raz pierwszy „Z dobrego serca“, komedya w 1 akcie Lucyana Rydla — oraz „Wdówka“, komedya w 1 akcie Thibousta.

W niedzielę po raz trzeci „Upadek lwa“.

W poniedziałek przedstawienia nie będzie.

We wtorek po raz drugi „Maski“ R. Bracco. „Z dobrego serca“. L. Rydla. „Wdówka“ Thibousta.

Z TEATRU

(„Upadek lwa“ dramat w 3 aktach Ryszarda Vossa, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej dnia 9 b. m. w przekładzie Michała Wołowskiego).

Z tytułu trudno się domyśleć, że to dramat historyczny; z przebiegu akcyi, pomimo generałów i grenadyerów „wielkiej armii“, pomimo dobrej „maski“ p. Chmielińskiego, występującego w roli wielkiego Napoleona, widz wynosi ostatecznie to przekonanie, że tak, jak to autor przedstawił, w rzeczywistości być nie mogło. I w tem jest najdosadniejsza krytyka utworu. Postać Napoleona I. nadto dobrze jest znana, aby było można nowożytnego neurastenika i hypnotyzera przebrać w jego mundur i kazać mu w imieniu zwycięzcy z pod Austerlitz wygłaszać przesadne i długie tyrady, na które wielki pogromca świata z pewnością ani ochoty, ani czasu by nie miał.

Treść dramatu krótka: Rzecz się dzieje w początkach 1815 roku. W zamku, na skalistej wyspie zatoki Juan mieszka hrabina St. Aubonne, która przed dwudziestu laty poznała dzielnego generała Bonapartego i pokochała go. Owocem tej miłości, krótkiej a bardzo płomiennej, która całą istotę tej kobiety owładnęła, był syn Mario St. Aubonne, nie wiedzący nic o swem pochodzeniu. Mario piękny i dzielny młodzieniec poświęcił się karyerze wojskowej i służy Ludwikowi XVIII-emu a nienawidzi Napoleona, przejęty zasadami monarchicznemi. — Tymczasem Napoleon z wyspy Elby przybywa do zamku jego matki; Mario postanawia zabić „uzurpatora“, uwolnić Europę od „tyrana“. Ale na drodze jego staje matka, której miłość wszakże i rozpacz okazałyby się może za słabe, aby z rąk syna wytrącić broń skrytobójczą, gdyby nie wpływ Napoleona. Kiedy Mario walczy z matką strzegącą drzwi cesarza, ukazuje się sam Napoleon i kilku frazesami, bez wielkiego trudu, przeobraża zaciekłego rojalistę w fanatycznego swego sługę. Znakomity to hypnotyzer! Mario, zapominając o przysiędze złożonej królowi, wyrzeka się natychmiast swej nienawiści, klęka przed cesarzem, przyjmuje z rąk jego szablę z pod Austerlitz i zaciąga się w szeregi Napoleona, marząc o sławie. — Krwawy epilog pod Waterloo kładzie kres tym marzeniom. Mario, oddany pod sąd wojenny, ginie na rusztowaniu w oczach matki i Napoleona. W ostatniej chwili dowiaduje się, że ukochany cesarz jest jego ojcem i z rusztowania przebacza błąd matce, wołając „niech żyje cesarz!“

W całej tej mocno melodramatycznej historyi najdziwaczniejszą i nieprawdopodobną rolę odgrywa sam Napoleon. Sentymentalny względem pani de St. Aubonne, nadzwyczaj tkliwy dla tego syna, którego nigdy nie znał, nie szczędzi sobie długich monologów, w których jest albo niepraktycznym marzycielem, albo zrozpaczonym szaleńcem, ściganym przez gorączkowe mary. Ani jednego rysu bohatera, który właśnie w upadku umiał okazać moc duszy największą. Chybiony charakter tej postaci czyni też wadliwym cały dramat, nie pozbawiony wszakże pewnych zalet scenicznych, które zapewne skłoniły p. Michała Wołowskiego do podjęcia trudu przekładu tego utworu. Przekład też jest doskonały, — mamy tylko do zarzucenia tytuł „ekscellencyi“, który niewiadomo dlaczego dawany jest hrabinie de St. Aubonne; w polskim języku, stosowany do kobiety, brzmi niewłaściwie.

P. Chmieliński w roli Napoleona czynił co mógł, aby zwalczyć nieprawdopodobne zadanie i przedstawić bohatera, kiedy autor kazał Napoleonowi być lichym komedyantem, a chwilami obłąkanym wizyonerem, to znów awanturnikiem cierpiącym na manię wielkości i sentymentalnym marzycielem. Starania p. Chmielińskiego były widoczne, ostateczny jednak rezultat nie mógł być pomyślnym. Pani Cichocka w roli hr. de St. Aubonne miała zadanie zupełnie nieodpowiednie zakresowi swego pięknego talentu; rola ta wymaga „bohaterskich“ akcentów i dramatycznej siły. Gra p. Wostrowskiego, w roli Maria była pełna uczucia i szlachetności. P. Jaworski w roli rannego grenadyera wywarł dodatnie wrażenie. Inni występujący artyści nie mieli żadnego pola do popisu. ***

Szkice ze Wschodu.

IV.

Nad Bosforem.

Hiszpański malarz. Villegas, na jednym ze swoich obrazów przedstawił młodą i piękną Andaluzyankę, bogato ubraną, z uśmiechniętem dziecięciem na ręku; obok niej zaś — w nędzne łachmany odzianą ze zbiedzonem dziecięciem kobietę, na której twarzy nędza i choroba ciężkie wyryły piętno. Obraz ma tytuł „Kontrasty“. Wrażenie podobnych kontrastów sprawia stolica dawnego Byzancyum.

Konstantynopol jest istotnie miastem kontrastów silnych, jaskrawych. Bajeczna wspaniałość i odpychająca nędza, przepych obok brudu, las dumnych, wspaniałych minaretów, a w głębi ciemne i nędzne uliczki, pełne głodnych, wałęsających się psów i błota, oto Konstantynopol. Nigdzie może te dwie krańcowe strony życia nie występują z taką siłą, nie stykają się tak blisko, jak nad Bosforem.

Od strony morza, ze statku, miasto sprawia wrażenie olśniewające. Wzdłuż brzegu długą, jasną linią ciągnie się wśród bujnej roślinności bukiet will i meczetów, strzelając w niebo wysmukłymi minaretami.

Świetny pałac Dolma-Bakdze, minarety sułtana Achmeda, Stary Seraj ze wspomnieniami strasznej, krwawej rzezi Janczarów, pyszny meczet Sulejmana, dalej nowy most sułtański Walidy — tworzą panoramę, ujętą w cudowną z sinych gór oprawę, ponad którą błyszczy słońce, odbijając się nie w jednem, lecz w trzech naraz falowanych morzach.

Lecz olśniewające to wrażenia szybko nikną skoro się nogę na ląd postawi. Ulice brudne, wąskie i krzywe: domki, kształtem i rozmiarami klatki dla ptaków przypominające, wszystko to składa się na smutne, przykre wrażenie.

Złoty Róg dzieli miasto na stary, turecki Stambuł i przedmieścia europejskie, Perę i Galatę.

Na Perze koncentruje się europejska ludność miasta. Tu znajdują się gmachy ambasad mocerstw europejskich, hotele pierwszorzędne, tramwaje, kilka teatrów. Próżno tu jednak szukać okazałych świątyń. Meczetów niema zupełnie, a kościoły chrześciańskie małe i drobne, poukrywane są gdzieś po zaułkach, w głębi domostw.

Na Perze zwracają uwagę dwa klasztory derwiszów, co piątek dla wiernych otwierane. Wnętrze ich przedstawia ciemną salę z galeryą u góry, przepełnioną wiernymi. W środku na okrągłej arenie wśród półmroku, w długich zielonych szatach i szarych kołpakach tańczą przy smętnych dźwiękach fletu derwisze, wzniosłszy ręce do góry. Ruchy ich przypominają automaty. Po skończonym tańcu, następuje głęboki ukłon ku ziemi, poczem ceremonia się kończy. Klasztor znów na cały tydzień zamyka swe podwoje.

Inaczej trochę przedstawia się podobna ceremonia u „derwiszów wojujących“. Sekta ta posiada jeden tylko klasztor, w niedzielę otwierany. Wewnątrz arena z galeryą; derwisze z szeikiem modlą się głośno, spiewają jednostajnym głosem. Poczem na znak dany przez szeika milkną, szeik sam kończy modły. Tęskny spiew fletu i monotonne modlitwy pełne są żalu, skargi żałosnej na niedolę ludzką... Wreszcie flet milknie; ceremonia się zaczyna. Derwisze zwolna wyć zaczynają głucho, niby dzikie zwierzęta, kręcą się przytem z lewej strony ku prawej, coraz szybciej i szybciej, w końcu wirują w tempie szalonem. Ruchy ich, oraz głuche jednostajne wycie hypnotyzuję dziwnie świadków ceremonii.

Perę od Stambułu dzieli odnoga morska, Złotym Rogiem zwana. Bardzo głęboka, dostępna dla większych okrętów, odnoga ta wybornie zastępuje miastu rzekę, jako znakomita arterya komunikacyjna. Na niej dwa mosty, jeden z nich główny — most nowy sułtanki Walidy. Przez most dzień cały snują się karawany najrozmaitszych narodowości w przepysznych malowniczych kostiumach. Most sułtanki Walidy jest główną arteryą komunikacyjną między dwiema połowami miasta.

Dziennie przewija się około stu tysięcy ludzi. Widzi się tu cały Wschód, wszystkie narodowości jego. W Stambule, według danych statystycznych, jest przeszło milion mieszkańców, z tych $^2/_3$ Turcy, resztę zaś stanowią Grecy, Albańczycy, Czerkiesi, Armeńczycy, Arabowie.

Znaczenie Konstantynopola dla całego wschodniego świata jest bardzo wielkie, raz jako centrum administracyjnego, a głównie jako stolicy kalifa, w której się mieści meczet św. Zofii wraz z mieczem i zieloną chorągwią Proroka; jest on metropolią religijną mahometan.

Z dawnej piękności świątyni św. Zofii pozostała jedynie kopuła tak piękna, iż mówiono o niej, że wykrojono ją z firmamentu. Turcy zeszpecili cudowny rysunek architektoniczny przybudowaniem czterech minaretów. Wnętrze meczetu, pomimo przepychu i blasku, robi wrażenie pustki, grobu. Meczet św. Zofii stał się prototypem innych meczetów w Stambule. Na wzór jej budowany meczet Achmeta niczem się od niej prawie nie różni. Meczetów w Konstantynopolu jest aż pięćset.

Obok nich interesują wielce cmentarze tureckie. Nie widać tutaj tego odgrodzenia śmierci od życia, nie czuć powagi śmierci; śmierć zostaje tu w braterstwie z życiem, cmentarz w łączności z miastem; obok kamiennych pomników igrają dzieci, palą fajki, leżąc, Turcy, pasą się osły i konie...

Miejscem około którego koncentruje się nad Bosforem życie przedniejszych Europejczyków są ambasady i poselstwa europejskie zajmujące więcej niż gdziekolwiek indziej uprzywilejowane stanowisko. Czasy jednak, gdy przedstawiciele obcych mocarstw i państw bywali częstymi gośćmi u dworu a nawet ze swojemi damami, dawno już minęły. Całe życie dworskie ogranicza się na kilku do roku obiadach. Obecny sułtan utrzymuje o tyle tylko stosunki z dyplomatami o ile tego wymagają względy konwencyonalne, a ponieważ inni książęta panującej dynastyi trzymani pod ścisłym dozorem są prawie zupełnie odcięci od świata, więc salony dyplomatów wysuwają się w Konstantynopolu na plan pierwszy i one wnoszą to życie, które gdzie indziej płynie z dworów panujących. W ubiegłych stuleciach stanowisko przedstawicieli mocarstw europejskich w stolicy sułtańskiej mniej było godnem zazdrości. Uważani byli oni niejako za jeńców i traktowani w sposób poniżający ich godność. Domy ich były pilnie strzeżone, opuszczać je mogli tylko za zezwoleniem w. wezyra a we wzajemnych z sobą stosunkach byli w najwyższym stopniu krępowani. Sankcyonowaną przez islam zasadę nietykalności posłów obchodzono niekiedy interpretacyą, że posłowie europejscy są tylko szpiegami. Jeżeli poseł chciał odwiedzić swojego kolegę, musiał otrzymać na to osobne zezwolenie od w. wezyra, który w udzielaniu takiego pasportu bywał zazwyczaj bardzo wstrzemięźliwy. Razu pewnego chciał poseł niemiecki widzieć się z posłem polskim, na co zapytał się go niechętnie w. wezyr Mahomed basza, co ma właściwie do czynienia u reprezentanta państwa znajdującego się na stopie wojennej z Polską.

Natomiast utrzymanie posłów wchodziło wówczas w zakres obowiązków Porty. Każdy z nich otrzymywał dziennie: 3 funty świec woskowych, 4 funty omasty, jedną ćwierć ryżu, 4 barany, owsa dla siedmiu koni, dalej wiktuały, ryby, owoce i paliwo. Miesięcznie prócz tego otrzymywali posłowie po 10.000 asprów (asper najniższa jednostka monetarna turecka równająca się $^1/_4$ feniga). Powątpiewać jednak potrzeba, czy pomimo takiej hojności dyplomaci podobnie jak dzisiaj ubiegali się o zaszczyt rezydowania w stolicy sułtanów.

Z Izby sądowej.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 10 czerwca.

Wczoraj popołudniu ogłosił trybunał, złożony z radcy Chylińskiego, jako przewodniczącego, oraz radców Nitarskiego, Tustanowskiego i Lorenza wyrok w sprawie rozruchów dawidowskich. Salę rozpraw zapełniła liczna publiczność.

Według wyroku trybunału, oskarżeni:

1. Józef Korkowski uznany winnym ciężkiego uszkodzenia ciała z §. 153 (pobicie wójta) i oporu przeciw komisyi wyborczej, zasądzony na 1 rok więzienia.

2. Jan Szeremeta winny gwałtu publicznego na domowniku, ciężkiego uszkodzenia ciała (Popiela) i oporu władzom bezpieczeństwa — skazany na 5 lat ciężkiego więzienia z ciemnicą każdego 11 marca.

3. Mikołaj Jurkiewicz uznany winnym ciężkiego uszkodzenia ciała i oporu władzom bezpieczeństwa — skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą, jak wyżej.

4. Jan Najda, winny ciężkiego uszkodzenia ciała i gwałtu publicznego — skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą.

5. Stefan Stecko winny gwałtu publicznego i ciężkiego uszkodzenia ciała — skazany na 4 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą.

6. Jan Telega winny ciężkiego uszkodzenia ciała, skazany na 3 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą, jak wyżej.

7. Ilko Jurkiewicz — dla braku stwierdzonej istoty czynu, uwolniony.

8. Wasyl Nakoneczny winny ciężkiego uszkodzenia ciała, skazany na 3 lata ciężkiego więzienia (j. w.).

9. Bernard Tokarski winny ciężkiego uszkodzenia ciała — na 3 lata ciężkiego więzienia z ciemnicą.

10. Wawrzyniec Grab winny gwałtu publicznego przez opór komisyi i ciężkiego uszkodzenia ciała — skazany na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

11. Wojciech Rebczyński winny ciężkiego uszkodzenia ciała. skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

12. Piotr Loster winny występku zbiegowiska skazany na 6 miesięcy ścisłego aresztu.

13. Brygida Grab dla braku stwierdzonej istoty czynu na podstawie §. 259 proc. kar. uwolniona.

14. Hryńko Chimczyn winny gwałtu publicznego i oporu władzy bezp. — skazany na $1^1/_2$ roku więzienia z postem co tygodnia.

15. Wasyl Masztalerz winny nieusłuchania wezwania do rozejścia się i znieważenia organów bezpieczeństwa — skazany na 1 miesiąc aresztu.

16. Jan Chyrowski winny gwałtu publicznego — skazany na 1 rok ciężkiego więzienia.

17. Józef Mazur winny gwałtu publicznego — skazany na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia.

18. Jan Baran za gwałt na $1^1/_2$ roku ciężkiego więzienia.

19. Ignacy Zdanowski winny gwałtu publicznego, skazany na 1 rok więzienia.

20. Antoni Zdanowski również za gwałt publiczny skazany na 1 rok więzienia,

21. Stanisław Ochman za występek zbiegowiska na 3 miesiące aresztu.

22. Józef Ochman za zniewagę organów bezpieczeństwa na 1 miesiąc aresztu.

23. Roman Żychało za zniewagę organów bezpieczeństwa na 3 tygodnie aresztu.

24. Wincenty Szeremeta za występek zbiegowiska na 3 miesiące aresztu.

25. Andruch Kutny za gwałt publiczny na domowniku popełniony na 1 rok ciężkiego więzienia.

26. Jan Mazur za gwałt publiczny na domowniku na 1 rok więzienia.

Wszyscy zasądzeni mają też ponieść koszta postępowania karnego.

W obec tego, że pierwotnie było 29 oskarżonych, że następnie prokurator państwa po przeprowadzeniu postępowania dowodowego od oskarżenia trzech podsądnych odstąpił,

i że wreszcie trybunał oskarżonych Brygidę Grab i Ilka Jurkiewicza od oskarżenia uwolnił, — uległo wyrokowi potępiającemu 24 oskarżonych. Najwyższy ustawowy wymiar kary, 5 lat ciężkiego więzienia, otrzymał Jan Szeremeta, jeden z głównych przywódców rozruchów i gwałtów na komisyi oraz jeden z głównych sprawców pobicia ś. p. Popiela; niższe kary otrzymali Jan Najda (4½ lat) dalej po cztery lata Mikołaj Jurkiewicz i Stefan Stecko, po trzy lata: Telega, Nakoneczny, Tokarski i Rebczyński.

Oskarżeni przyjęli wyrok bez szczególnych oznak wzruszenia w zupełnem milczeniu; tylko strażnik kolejowy Loster łzy ocierał.

Nastąpiło obszerne, niezwykle wyczerpujące motywowanie wyroku przez przewodniczącego radcę Chylińskiego co do uznania winy i wymiaru kary każdego z podsądnych, które trwało przeszło półtora godziny.

Na zapytanie przewodniczącego czy oskarżeni przyjmują wyrok, czy też zgłaszają zażalenie nieważności, obrońcy: dr. Sumper, dr. Lilien i dr. Sokal w imieniu wszystkich podsądnych zgłosili zażalenie nieważności od wyroku i odwołanie od wymiaru kary.

Podsądny Korkowski upraszał nadto ażeby na czas, aż do decyzyi trybunału kasacyjnego wypuścić zasądzonych na wolność — ale tego oczywiście trybunał uwzględnić nie mógł.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kolej nadwiślańska. Dzienniki warszawskie zaprzeczają pogłosce o odroczeniu terminu przejścia kolei nadwiślańskiej na skarb rossyjski. Kolej, zgodnie z poprzedniemi doniesieniami, włączoną zostanie do sieci rządowej w dniu 13 lipca b. r. Wieści, o których mówią, powstały prawdopodobnie z powodu projektu połączenia zarządu kolei nadwiślańskiej z linią rządową terespolską, który ma być uskuteczniony w kilka miesięcy po wykupie.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·65 do 11·70, loco Ołomuniec 10·80 do 10·90, loco Berno-Wiedeń 10·80 do 10·90, na czerwiec loco Aussik 11·70 do 11·75, cukier w kostkach prima 34·50 do 34·75, secunda 34·25 do 34·50, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·30 do 16·50. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 czerwca, pszenica 7·50 do 7·80 zł., żyto 5·30 do 5·80, jęczmień browarny 5·50 do 6—·, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·90 do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 5·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie dobre.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani wyjechała wczoraj po kilkutygodniowym pobycie w Kissingen do Bad Schwalbach.

Do tutejszych porannych dzienników telegrafują z Wiednia, iż na wczorajszem posiedzeniu wiecu socyalno-demokratycznego poseł Jarosiewicz w imieniu ruskiej radykalnej partyi powitał wiec i oświadczył, że rusey radykali stoją na gruncie socyalno-demokratycznego programu.

Opozycya węgierska przygotowuje „najostrzejszą obstrukcyę“, na wypadek gdyby nowy kodeks karny niezawierał przepisu, że przestępstwa prasowe tylko przez ławę przysięgłych mogą być sądzone.

W poniedziałek uczestniczył cesarz Wilhelm wraz z małżonką w uroczystości wojskowej, która odbyła się w nowym pałacu w Poczdamie. Oprócz licznych książąt, księżniczek, członków królewskiego domu, wziął udział także syn króla siamskiego, wychowaniec poczdamskiej szkoły kadetów. Co do podróży cesarza, rozmaite obiegają wiadomości; podczas gdy niektóre pisma twierdzą, że cesarz około połowy bieżącego miesiąca uda się na północ, dowiaduje się *Breslauer Ztg.*, że cesarz w dniu 16 czerwca będzie w Lignicy na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod pomnik cesarza Wilhelma I.

Cesarz Wilhelm konferował onegdaj z szefami sztabu generalnego hr. Schlieffenem i gabinetu wojskowego generałem Hahnke.

Stała deputacya niemieckiego wiecu prawników postanowiła, że wiec prawników, który zamierzono zwołać na wrzesień do Gracu, nie odbędzie się z powodu „narodowych przeciwieństw, rozbudzonych obecnie w Austryi“.

Delegacya wychodzi z tej zasady, że wiec prawników z jednej strony nie jest powołany do mięszania się w te przeciwieństwa, z drugiej zaś nie mógłby „odmówić objawów sympatyi rodakom niemieckim, walczącym w imię narodowych interesów“.

W niemieckich kołach parlamentarnych krążą pogłoski, iż sejmowi pruskiemu jeszcze w tej sesyi mają być przedłożone nowe ważne projekta ze strony rządu.

Jak donosi berliński *Local-Anzeiger*, komisarz policyi politycznej Tausch, zamierza podać się do dymisyi. Dalszy los Tauscha jeszcze nie rozstrzygnięty. Jak wiadomo, wskutek przyaresztowania go dnia 5 grudnia, został natychmiast zasuspendowany w urzędzie, a teraz po skończonym procesie zgłosił się chorym. Nieprawdziwem zaś jest doniesienie rozmaitych pism, jakoby przeciwko Tauschowi wdrożono śledztwo dyscyplinarne.

W sprawie nowego wojskowego kodeksu karnego powstały podobno w radzie związkowej nieporozumienia z powodu oporu ze strony Bawaryi. Pełnomocnik bawarski Habel, udał się do Monachium, w celu osobistego porozumienia się z rządem bawarskim; obrady w tym przedmiocie przerwano aż do jego powrotu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, iż dymisya ministra dworu Woroncowa Daszkowa nastąpiła głównie w skutek zaostrzenia się antagonizmu, jaki powstał między Woroncowem, a generał-gubernatorem Moskwy w. ks. Sergiuszem podczas uroczystości koronacyjnych, a szczególnie w skutek katastrofy na polu Chodyńskiem. Gdy antagonizm ten spowodował także kilka niemiłych zajść na dworze, do czego dołączyły się jeszcze inne uchybienia Woroncowa, przeto car widział się spowodowanym usunąć ministra, który posiadał szczególne zaufanie cara Aleksandra III.

Petersb. Wied. piszą: w sprawach zawiązywania w Królestwie Polskiem towarzystw wzajemnego ubezpieczenia, wzajemnej pomocy i dobroczynnych decydować ma obecnie już nie komitet ministrów, lecz generał-gubernator warszawski, ks. Imeretyński, po porozumieniu się z ministrem spraw wewnętrznych, zaś o zawiązywaniu kas pożyczkowo-oszczędnościowych, emerytalnych, szpitalnych, towarzystw wzajemnej pomocy robotników górniczych w całem państwie rozstrzyga minister rolnictwa.

Szwajcarska Rada związkowa odbyła przedwczoraj nadzwyczajną letnią sesyę. Rada narodowa wybrała Grieshabera (radykalistę) prezydentem, a Thelina (radykalistę) jego zastępcą. Rada stanów wybrała Rascheina (radykalistę) i Hildebranda (klerykalnego) wiceprezydentami.

W Brukseli przygotowuje się na przyszłą niedzielę wielka manifestacya na rzecz powszechnie obowiązującej służby wojskowej. Silne wrażenie sprawiła wiadomość, że w manifestacyi uczestniczyć ma kilku deputowanych katolickich, gdyż dotąd większość katolicka w Belgii, opierała się zaprowadzeniu systemu powszechnej obowiązkowej służby wojennej.

Izba włoska przyjęła w trzeciem czytaniu i w następnem głosowaniu tajnem 163 głosami przeciw 85 projekt, w sprawie reorganizacyi armii.

Król syamski z synami wyjechał przedwczoraj z Rzymu na Florencyę do Wiednia. Na dworcu kolejowym żegnali go król, członkowie dynastyi, ministrowie i władze.

Do dzienników wiedeńskich telegrafują z Sofii, że tam wybuchło częściowe przesilenie ministeryalne. Stoiłow pozbył się z gabinetu ministra oświaty Weliczkowa, należącego do grupy unionistycznej.

Rząd bułgarski postanowił zamknąć uniwersytet w Sofii, ponieważ studenci urządzili samowolnie żałobę po zamordowanym skrytobójczo literacie, Aleku Konstantynowie, i następnie z powodu, iż na jego pogrzebie w gwałtownych przemówieniach wprost zarzucali organom rządowym współwinę w tej zbrodni.

Prasa opozycyjna napada gwałtownie na Stoiłowa z powodu tego zarządzenia.

Z Konstantynopola telegrafują prywatnie z dobrze rzekomo poinformowanego źródła, że wszelkie wieści o niepomyślnym stanie rokowań pokojowych, są tendencyjnie zmyślone. Rokowania pomiędzy ambasadorami a tureckim ministrem spraw zagranicznych toczą się normalnym torem. Przebieg ich trzymany jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że w tej chwili przedmiotem narad jest sprawa uregulowania granicy tesalijskiej.

Sekretarze ambasad angielskiej, rossyjskiej i włoskiej odjechali do Tessalii, aby na miejscu zbadać stan rzeczy.

W formie pogłoski donoszą z Konstantynopola, że między Rossyą a Turcyą nastąpiło pewne naprężenie stosunków. Ambasador rossyjski Nelidow miał niedawno podczas audyencyi u sułtana zwrócić jego uwagę, że Turcya zamówiła obecnie w Anglii wielkie materyały dla floty, a przy teraźniejszym, pomyślnym zwrocie w sprawie wschodniej nie ma już potrzeby powiększania tureckiej floty wojennej. Na to miał sułtan odpowiedzieć, że w pobliżu Czarnego morza odbywają sie także znaczne posuwania wojsk rossyjskich. Nelidow odparł, że są to jedynie zwykłe wiosenne translokacye wojsk.

Wedle *Polit. Corr.*, Francya zaproponowała mocarstwom, aby gubernatorem Krety zamianowano obywatela belgijskiego lub holenderskiego. Głównym punktem rokowań między mocarstwami w sprawie kreteńskiej jest w tej chwili zorganizowanie na wyspie miejscowej siły zbrojnej, któraby, po wycofaniu wojsk tureckich i europejskich, zajęła się utrzymaniem bezpieczeństwa publicznego i porządku. W zasadzie miano się zgodzić, aby powstałe stąd koszta pokryto pożyczką w kwocie mniej więcej 1 miliona funt. szterl., którą zagwarantują mocarstwa. Gabinety europejskie życzą sobie uregulowania kwestyi kreteńskiej równocześnie z zawarciem pokoju między Grecyą a Turcyą,

---

Na jubileusz królowej Wiktoryi wybiera się w dniach najbliższych do Londynu wielu przedstawicieli mocarstw. Króla włoskiego i jego małżonkę zastępować będą na wspaniałych uroczystościach książę i księżna Neapolu, którzy zapowiedzieli już swoje przybycie do Londynu na dzień 19 b. m. Towarzyszyć im będzie cały dwór wraz z angielskim wojskowym *attaché*, przydzielonym do angielskiej ambasady w Kwirynale. Królowa regentka hiszpańska wysyła, jako swego przedstawiciela, wielkiego ochmistrza dworu, ks. Sotomayor, który uda się do stolicy Anglii na pancerniku „Vizcaya“. Rząd koreański reprezentować będzie poseł Min-Yun-Huan; wreszcie — jak donoszą z Konstantynopola — wielki mistrz ceremonii Munir basza reprezentować będzie sułtana. Munir basza wyruszy prawdopodobnie dzisiaj do Anglii wraz z generałem brygady Nassirem i kapitanem Enver.

W Hawannie (stolica Kuby) ogłoszono onegdaj urzędowo dekret, zaprowadzający reformy na Kubie.

Według doniesienia *New. York Heralda* z Rio de Janeiro, wojska rządowe zdobyły po potyczce z powstańcami miasto Canudos. Oddział powstańczy jest podobno zupełnie zniszczony. Wojska rządowe straciły przeszło 300 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 czerwca. Najj. Pan przyjął na ogólnej audyencyi między innymi prezydenta Izby dep. dr. Kathreina.

O godzinie kwadrans na drugą wyjechał dziś Najj. Pan do Wels-Lichtenegg w odwiedziny do Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salwatora i Maryi Waleryi. Monarcha powróci w sobotę do Wiednia.

Peszt, 10 czerwca. (*Tel. pryw.*) Organ opozycyi *Magyar Orszag* donosi, że stronnictwo niezależności wybrało deputacyę, która uda się do Prezydenta gabinetu br. Banffyego zaraz po jego powrocie z Klausenburga, ażeby mu zapowiedzieć oficyalnie obstrukcyę. Obstrukcya skierowaną będzie przeciw paragrafowi 16 nowej ustawy o postępowaniu karnem, a w razie gdyby tego paragrafu nie usunięto także przeciw przedłożeniu o wojskowych zakładach naukowych, w końcu zaś przeciw ustawie o premiach od cukru. — Podczas rozpraw nad tą ustawą zamierza opozycya rozpocząć debaty nad stanem spraw ugodowych.

Ateny, 10 czerwca. Melas zaprzecza jakoby był prezydentem związku „Ethnike-Hetsiria“.

Mianowano komisyę z trzech członków do zbadania rachunków „Ethnike-Hetairia“.

Minister wojny postanowił rozpuścić do domów żołnierzy rezerwy z r. 1885.

Ateny, 10 czerwca. Wszelkie protesty Grecyi przeciw zdarzającym się codzień ze strony Turków naruszeniom strefy neutralnej, są daremne, ponieważ Turcy wcale protestów tych nie uwzględniają.

Ateny, 10 czerwca. Dzienniki protestują żywo przeciw pogłoskom o nowej regulacyi granicy, której podstawą miałoby być odstąpienie Turkom terytoryum greckiego aż po lewy brzeg rzeki Peneios.

Ateny, 10 czerwca. Minister wojny przybył do Termopilów i miał dłuższą konferencyę z wojskowym naczelnikiem okręgu. Obecnie odbywa inspekcyę wojska.

Ateny, 10 czerwca. Rząd zwrócił uwagę mocarstw na ciągle trwającą koncentracyę wojsk tureckich w Tessalii i wniósł protest przeciw zakazowi żeglugi w zatoce Ambrakijskiej.

Ateny, 10 czerwaa. Prasa ateńska zaczyna Kreteńczykom doradzać, ażeby przyjęli autonomię. Przyrzeczenie admirałów, że Kreteńczycy otrzymają bardzo obszerny samorząd, wywarło tu dobre wrażenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 go czerwca 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 366·—, Akcye kolei państwowej 354·—, Akcye tytoniowe 164·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 87·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 243·—. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·65·—, Alpine 98·80. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 10go czerwca 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·50, Węgierskie akcye kredytowe 402·—, Akcye anglo-austryackie 160·25, Akcye banku Union 301·—, Akcye kolei południowej 87·50, Losy tureckie 57·60, Akcye kolei państwowej 355·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·60, Akcye tytoniowe 163·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Akcye kolei Ebental 266·—, Akcye banku dla krajów koronnych 243·25, 4-procentowa węgierska renta złota 123·40. Akcye banku związkowego 257·50, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa 99 90, Kredytowe ziemski 471·—, Kredyty 366 62, Rimamurania 247·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 9 czerwca 1897 r. godzina 4 minut 45. Paryż: 3-prc. renta 104·05, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 229·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·35, Lombardy 38·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 9 czerwca 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·30 do 16 50 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 7 63 do 7 64 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 39 50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 45·90 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 9 czerwca 1897.

27 — 18 — 21 — 90 — 3

Następne ciągnienia odbędą się dnia 23 czerwca i 7 lipca 1897.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP, K. Truskolaska z Banunina, E. Kulikowska z Kijowa, L. Paygertowa z Treptowa, Wł. Ochocki z Białobożnicy, A. hr. Cetner z Podkamienia, J. Wiktor z Czudca. M. Wiktor z Klagenfurta.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. B Dembiński z Lubaczowa, W. Żeleńska z Krakowa, J. Grunwald z Władypola, E Jaruntowski z Twierdzy, M. Spitz z Ołomuńca, R. Baller z Wiednia.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Wł. Struszkiewicz z Wiednia, Dr. Wład. Kopaczyński ze Stanisławowa, J. Gizowski z Mokrzan, A. Koziański z Krakowa, Teodozy Polański z Rudnik.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. O. Sala z Wysocka, I. Czarnowski z Tarnowa, W. Zahayski z Wiednia, Dr. Czykaluk z Tarnopola, J. Zawistowski z Kopczyniec, Reicherd de Reicherdsberg z Rzeszowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przyjazd	Pociąg osob. przyjazd	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł. codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowic tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborcza, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowic tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa. Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. odch.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego, Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia. Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowic od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Kusiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. czerwca 1897.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	287	—	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	390	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	—	—	—	—
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	50	27	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	40	58	90

b e z k u p o n u b i e ż ą c e g o

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.35	102.55
luty-sierpień	101 20	102.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102 30	102 50
[illegible]	102 35	102 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.75	157.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.75	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.75	189.75
„ „ 1864 po 50 zł.	188.75	189.75
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	155.15	156.15
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.95	123.15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.70	100.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.25	122 25
„ za 200 zł. mk. 5% pr. (ostemp. akcye)	256.—	257.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.20	218.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.60	101.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.15	122.15
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.90	100.10
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	101.25	102.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 50	141.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	154.50
„ „ „ za 50 zł.	153.—	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.75	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.60	128.60
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc	98 40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Galic. poż kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	58 35	58.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.40
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	119.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.35	94.35
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.35	100.35
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	199.75
Clary 40 zł. mk.	59.—	61.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150.—	156.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Paiffy 40 zł. mk	60 50	62 —
[illegible]	20 —	20 80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.75	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	75.—	75.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo austr. 120 zł.	159.75	160.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1356.—	1358.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.75	368.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	406.—	407.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	748.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	244.50	245.—
„ Austro-węg. 600 zł.	960.—	961.50
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.—	303.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.60
Živnostenska banka 100	131.75	132.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	207 50	208.50
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3540.—	3550.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.50	287.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	357.25	357.75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.60	211 60
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	482.—	486.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	250.—	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	97 25	97.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	689.—	690.50
Schodnicy 500 kor.	610.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	167.—	167.50
M. W e k s l e.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.40	45.47
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
N. W a l u t y.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.58
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62	58.70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.45	45.55
Ruble	1.26	1.27.—

Licytacye.

L. 10269 (4619 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Urbanika w kwocie 330 zł. w dniach 5 lipca 1897 i 4 sierpnia 1897 w c. k. sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. a) 121, b) 126, c) 202 w Podstolicach objętą przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi ad a) 195 zł., ad b) 180 zł., ad c) 320 zł., zakład ad a) 19 zł., ad b) 18 zł., ad c) 32 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w Registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 30 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 29 stycznia 1897.

L. 4289 (4637 2—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Artura Swietlika w kwocie 12 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 5 lipca i dnia 9 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano spzzedaż realności wyk. hip. l. 194 gminy Porudno objętej a dłużnika Seńka Dumy własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 615zł. w. a.

Wadyum 61 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 16 kwietnia 1897.

L. 6742 (4641 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Józefa i Kunegundy Ziębowiczów w kwocie 33 zł. 15 ct. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż 46/70 części posiadłości objętej wyk. hip. l. 1138 Stary Sącz objętej a Jana i Maryanny Rejowskich własnej w dniu 6 lipca 1897 i w dniu 10 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 732 zł. 78 ct. w. a.

Wadyum 183 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 5 października 1895.

L. 2987 (4643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 7 lipca 1897 i dnia 21 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 106 ks. gr. gminy Łobozew objętej Samuela Löwenhecka w 2/4, Stefana Łazora 1/4 i Iwana Łazora w 1/4 części własnej.

Cena wywołania 560 zł. w. a.

Wadyum 62 zł. w. a.

Wiktor Głuszkiewicz z Ustrzyk jest kuratorem wierzycieli hipotecznych.

Ustrzyki, dnia 14 czerwca 1896.

L. 17,246 (4569 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Stryjskiej kasy oszczędności przeciw Janowi i Michałowi Lewickim i Karolinie Zamorskiej w kwocie 600 złr. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 120 w Stryju wykazem hipotecznym 678, 1839, 1840 księgi gruntowej gminy Stryja objęte, dłużników własna, dnia 1. lipca 1897 i 5 sierpnia 1897 o godzinie 10. rano na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania, wynosząca za realność wykazem hipotecznym 678 objęte 1579 złr. 5 ct., za realność wykazem hipotecznym 1839 objętą w kwocie 1558 zł. 92 ct. a za realność wykazem hipotecznym 1840 objętą kwotę 167 złr. sprzedana.

Wadyum wynosi 10 pr. od każdej ceny wywołania.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 14. sierpnia 1896, prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora, adwokata Dr. Aichmüllera w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 15. maja 1897.

L. 2459 (4573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 6 rat po 25 złr. oraz reszty kapitału z pn. odbędzie się w dniu 5 Lipca 1897 i w dniu 16 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż całej realności l. w. h. 359 gm. Zagorzyce objętej dłużników Macieja i Katarzyny Bizonów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3158 złr. 57 ct.

Wadyum 315 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat Dr. Strowski w Ropczycach.

C. k Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 15. marca 1897.

L. 12362 (4613 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Grüna w kwocie 149 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 22 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 1/7 części realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Żarówka objętej dłużnika Teodora Nosala własnej.

Cena wywołania wynosi 447 zł. 43 ct.

Wadyum 45 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Władysław Krasicki w Radomyślu.

Radomyśl, 10 stycznia 1897.

L. 1839 (4636 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach oznajmia, że dla zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach 54 zł. 60 ct. z pn. odbędzie sie w tymże sądzie dnia 2 lipca i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 162 gm. Gliniany Małki Wolf własnej.

Cena wywołania wynosi 100 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jast Szymon Czestyński.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. Sądzie.

Gliniany, dnia 8 maja 1897.

L. 3408 (4608 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy Oszczędności w kwocie 580 zł. 54 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 lipca 1897 i dnia 2 sierpnia 1897 każdym razem o 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 354 ks. gr. gm. Mielec.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 10 maja 1897.

L. 153 (4574 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 168 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 7 lipca i 18 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności a) lwh. 994 gm. Jastkowice objętej Eliasza Pfeffera, Anschla Zangena, Michała Tura, Jana Tura i Tomasza Tura własnej, b) realności lwh. 575 ks. gr. gm. Jastkowice objętej Eliasza Pfeffera, Anschla Zangena, Michała Tura, Jana Tura, Tomasza Tura, i Wawrzyńca Kwaśniaka własnej.

Cena wywołania:

a) odnośnie do realności lwh. 994 w kwocie 109 zł.

b) odnośnie do realności lwh 575 w kwocie 429 zł.

Realności te z osobna sprzedane będą.

Wadyum a) odnośnie do realności lwh. 994 w kwocie 10 zł. 90 ct., b) odnośnie do realności lwh. 575 w kwocie 42 zł. 90 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Józefa Jezierskiego.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwdów, 15 marca 1897.

L. 18965 (4601 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany dla spraw cywilnych w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2700 zł. z pn. Izydora i Maryanny Śmiechów odbędzie się w tut. gmachu sądowym biuro l. 23 przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 149 ks. gr. gm. kat. Grzegórzki-Piaski objętej w dwóch terminach dnia 7 lipca i dnia 10 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 7130 zł, zaś wadyum 713 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny tudzież akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz, zastępcą adw. dr. Tomik.

Kraków, 24 kwietnia 1897.

L. 2856 (4563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isaka Weinberga w kwocie 1 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 7 lipca 1897 i 10 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 130 a w Kniaziołuce wedle wykazu hipotecznegp l. 212 B. poz. 1 księgi gruntowej gm. Kniaziołuka własność Senia Jakimów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 476 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 48 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 marca 1897.

L. 2789 (4572 3—3)

Sąd tutejszy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Borucha Wassermana w kwocie 96 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1897 i 2 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 4/5 części realności whl. 450 ks. gr. gminy katastr. Rawa ruska objętej dłużnika Józefa Korypskiego własnej, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 528 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej

Wadyum wynosi 52 zł. 80 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli nieznanych i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dzień 4 marca 1897 prawo zastawu uzyskali, kuratorem adw. dr. Jamińskiego, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa ruska, dnia 21 kwietnia 1897.

L. 8277 (4567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa komercyalnego w Husiatynie do Berischa Grünberga w kwocio 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 25 czerwca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 561 gm. kat. Husiatyn objętej pod lk. 142 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 450 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 45 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest W. c. k. notaryusz Konstanty Rudnicki w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 30 października 1897.

L. 48.267 (4656 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 1. lipca 1897 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą 3111 zł. 10 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12. w południe w noszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. czerwca 1897.

L. 43.637 (4655 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899, 1900 odbędzie się dnia 22. czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą 7895 złr. 30 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12. w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych których starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 pr. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien, na blankiecie, we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1897.

L. 5887 (4068 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem imieniem stałego funduszu przemysłowego w kwocie resztującej 1800 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 9 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 425 ks. gr. gm. Łańcut objętej Karola Chodzińskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 2297 zł. 25 ct.

Wadyum 230 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 14 kwietnia 1897.

L. 10213 (3944 2—3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w Sądzie tut. w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Naftuły Laufta do spadkobierców Pawła Pańków w kwocie 100 zł. a. w. z pn. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lrp. 52 w Hrusiatyczach położonej whl. 190 khg. Hrusiatycze w 4/5 częściach a wyk hip. l. 138 w 3/12 częściach dłużników własnych objętej.

Cena wywołania za 4 5 części ciała hipotecznego l. 190 kwota 452 zł., zaś kwota 90 zł. za 3/12 części ciała hip. l. 138.

Poręczne 45 zł. 20 ct. i 9 zł.

Reszta warunków jest do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 26 listopada 1896.

L. 4388 (4378 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 12 lipca 1897 i dnia dnia 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie publiczna sprzedaż realności lwh. 393 i 486 ks. gr. gm. Dąbrowa objętych Abrahama Jassego własnych na rzecz Babetty Singier celem zaspokojenia sumy 113 zł. wa. z pn.

Cena wywołania dla realności lwh. 393 objętej 1300 zł., zaś dla realności 486 objętej 975 zł.

Wadyum 130 zł. i 97 zł. 50 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan dr. Józef Datka adwokat krajowy w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 3 maja 1897.

L. 1145 (4564 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 8 lipca 1897 i dnia 12 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż 4/192 części realności lwh. 22 i 23 i 4/96 części realności lwh. 24 ks. gr. gm. Myscowa objętych Kseni Makuch własnych, celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Feniga w kwocie 2 zł. 78 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 25 zł. 24 ct., wadyum kwota 2 zł. 52 ct. w. a.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 marca 1897.

L. 2533 (4611 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Dawida Keila przeciw Józefie Chrobaczyńskiej pto 34 zł. 63 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż wierzytelności w sumie 300 zł. z procentem po 10% od dnia 3 czerwca 1893 bieżącym w stanie biernym realności lwh. 4 ks. gr. gm. Sołotwiny Pawła Murzelaka i Prokopa Murzelaka własnej na rzecz Józefy Chrobaczyńskiej zaintabulowanej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., wadyum 30 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 1 maja 1897.

L. 315 (4610 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Adolfa Schwarza przeciw nieobjętej masie spadkowej Mojżesza Luksa i sp. pto 101 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż wierzytelności 750 zł., 300 zł. i 250 zł. na realności pod lwh. 331 w Krynicy położonej.

Cena szacunkowa wynosi 750 zł., 300 zł. i 250 zł., wadyum 130 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 22 marca 1897.

L. 2582 (4609 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Adolfa Schwarza i sp. przeciw Berlowi Nadlowi pto 300 zł. odbędzie się w tutej. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 8 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 550 zł. w. a. z pn. na połowie realności lk. 319 lwh. 331 w Krynicy masy spadkowej Markusa Herscha Luksa własnej na rzecz Berla Nadla wpisanej.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł., wadyum 55 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. c. k. notaryusz Jan Arlet.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 1 maja 1897.

L. 8741 (4662 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy resztującej 10916 zł. 67 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 6 sierpnia 1897 i 7 września 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biórze Nr. 6 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Józefa i Rebeki Zilzów w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 933 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 32000 zł. w. a.

Sprzedaż poniżej tej ceny, jednakowoż nie poniżej trzeciej części tejże nastąpi dopiero na drugim terminie.

Wadyum 3200 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 października 1896 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Schwarza a p. adw. dr. Landaua zastępcą tegoż.

Tarnopol, 29 maja 1897.

L. 15591 (4238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Jarmarka w kwocie 26 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 25 w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 119 ks. gr. gminy Mrzygłód objętej własność Józefa Niedzielskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1155 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 115 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 10 września 1892 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Fiakowicza ze substytucyą p. adw. dr. Slączki w Sanoku jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 8 kwietnia 1897.

L 5053 (4670 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Korna w Żywcu w kwocie 118 zł. w. a. z pn. zostanie połowa realności pod l. k. 52 w Komorowicach Barucha Katza własna dnia 21 czerwca 1897 i dnia 21 lipca 1897 o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 1100 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 1100 zł. sprzedaną.

Wadyum wynosi 110 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 15 lutego 1897 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. dr. p. Jana Cieszyńskiego i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 16 kwietnia 1897.

L. 6961 (4665 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 486 zł. 45 ct. w. a. z pn. na rzecz Tarnopolskiej kasy oszczędności odbędzie się dnia 7 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 19 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Eliasza Grünberga pod l. 425 w Tarnopolu położonej wh. 244 ks. grunt. gminy miasta Tarnopola objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 1868 zł.

Wadyum 186 zł. 80 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 kwietnia 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adw. dr. Horowitza, a pana adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 22 maja 1897.

L. 4404 (4618 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mikołaja Wołoszyna 100 zł. z pn. zarządza się w dniach 12 lipca i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności Nr. 37 w Jarocinie lwh. 68 własnej Chaima Glatto.

Cena wywołania 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie.

Ulanów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 4949 (4559 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w celu wydobycia wywalczonej przez Franciszka Urzadę wierzytelności w kwocie 200 zł., 1100 zł. i 1500 zł. a. w. z pn. dozwolił publicznej licytacyi połowy realności whl. 621 gm. kat. Brody Berischa Krimsa własnej, licytacya odbędzie się dnia 7 lipca 1897 i dnia 11 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 2.

Cena wywołania 612 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 61 zł. 25 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Byk.

Brody, 8 maja 1897.

L. 4193 (4321 1—3)

Dnia 9 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Dobromilu położonej wyk. hip. 207 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Benjamina Löwenthala własnej na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Rosenblatt w kwocie 190 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 35 zł. a. w.

Wadyum 3 zł. 50 ct. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Bogusław Hawliczek w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 30 kwietnia 1897.

L. 4336 (4387 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lipca 1897 powyżej ceny szacunkowej za takową lub i poniżej takowej relicytacya niewydzielonej połowy realności wedle whl. 136/III gminy Śniatyna objętej Józefa Rempichla własnej na rzecz Mosesa Kaswan pto 28 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 237 zł.

Wadyum 25% t. j. 59 zł. 25 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Śniatyn, 29 kwietnia 1897.

L. 3652 (4521 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Reisli Körberowej prawonabywczyni Mendla Zuckera w kwocie 151 zł. 55 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca 1897 i dnia 17 sierpnia 1897 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 167 ks. gr gm. Baranów objętej spadkobierców ś. p. Herscha Mojżesza 2 im. Zuckera własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 29 kwietnia 1897.

L. 3792 4323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Łańcucie w kwocie 168 zł. 51 ct. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 245 gm. kat. Rakszawa objętej Jędrzeja Walawendra własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w Registraturze tut. Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 5 maja 1897.

L. 14097 (4537 1—3)

W celu wydobycia na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie sumy 264 zł. z pn. wyznacza się egzekucyjną publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 31 ks. gr. gm. Przemyślany objętej do Samuela Pulvera i masy spadkowej Feibischa Beera należącej wartości szacunkowej w sumie 4500 zł. a. w. przyjętej na dzień 14 lipca 1897 i 16 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż ta tylko powyżej, zaś na drugim i poniżej wartości szacunkowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% wartości szacunkowej.

Reszta warunków mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuratorem wierzycieli jest p. adw. dr. Schenker w Przemyślanach.

Przemyślany, 20 marca 1897.

L. 13227 (4069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Luftbahna w kwocie 167 zł. odbędzie się w tut. sądzie dnia 9 lipca 1897 i dnia 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 412 ks. gr. gm. kat. Żołynia objętej Edwarda Decowskiego własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 75 zł. w. a.

Wadyum 8 zł.

Bliższe warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 6 kwietnia 1897.

L. 3182 (4151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stefana Ciesielskiego w kwocie 305 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 12 lipca 1897 i 11 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano łącznie publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 8 i połowy realności wyk. hip. l. 7 ks. gr. gm. Sarańczuki objętych Iwana Buniaka własność stanowiących.

Cena wywołania wynosi 313 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 31 zł. 30 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 lutego 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Rawicza ze substytucyą p. adw. dr. Pohla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 12 kwietnia 1897.

L. 12073 (4016 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi przeciw Andrijowi Hawryliszy Jurja o zapłacenie 169 zł. 1 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 154 gm. kat. Czernelica położonej w dwóch terminach dnia 12 lipca 1897 i dnia 16 sierpnia 1897 o 9 godz. rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 1340 zł.

Wadyum 134 zł. w. a.

Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, dnia 3 kwietnia 1897.

L. 4658 (4237 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kosztów sporu w kwocie 42 zł. 18 ct i t. d. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 24 w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 48 i 136 ks. gr. gm. Dudyńce objętych w powiecie Sanockim położonych własność Michała Kotlarza stanowiące.

Cena wywołania wynosi 360 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 36 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 września 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Fiakowicza z substytucyą p. adwokata dr. Bendla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, 22 kwietnia 1897.

L. 979 (4509 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Dellmana w kwocie 21 zł. 35 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 13 lipca 1897 i 13 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Trościańcu wedle wyk. hipotecznego l. 18 B. poz. 1 księgi gruntowej gminy Trościaniec własność Petra Hnatków syna Pawła stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 249 zł, niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Dobrowolski z Doliny.

Dolina, 24 marca 1897.

L. 9544 (4623 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Ustanowiona obecnie w Przemyślu przy ulicy Serbańskiej l. 254 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach na tej ulicy w pobliżu położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 materyału tytoniowego w wartości 12795 zł. 96 ct., wynosił 1265 zł. 98 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu w Przemyślu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć zaraz po zatwierdzeniu oferty.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I instancyi, nadzorów straży skarbowej i u składowników tytoniu, i u władz skarbowych I instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone wynosi 127 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 24 czerwca 1897 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Przemyśl, dnia 2 czerwca 1897.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Y C I Ą G

z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10% wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzenia majątkiem; 2. funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej; 3. obcokrajowców; 4. kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu, 7. osób które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3 oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania) jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 10832 (4576 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Jakima Bojka w kwocie 225 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 80 w Humniskach położonej wyk. hip. 321 ks. gr. gminy kat. Semenów z Humniskami objętej dłużnika Michała Kobiałki własnej w dniu 25 czerwca 1897 i 27 lipca 1897 zawsze o 11 godz. rano, przy terminie pierwszym tylko wyżej ceny szacunkowej lub za taką, przy drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 275 zł., a wadyum 28 zł.

Wyciąg tabułarny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Frisch w Trembowli.

Trembowla, dnia 5 kwietnia 1897.

Zl. 2935 (4368 1—2)

A V I S O.

Auf die in der Nr. 126 vom 4 Juni 1897 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps Nr. 2935 vom 21 Mai 1897 betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brennholz für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1897|98 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungsbedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzer, Kundmachungen und Offertformularien unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Stryj bezogen werden können.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

L. 11881 (4439 1—3)

Dnia 8 lipca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Kubasiewicza w kwocie 125 zł. a. w. z pn. relicytacya połowy realności lwh. 42 gm. Brzesko objętej na Süscha Brauna intabulowanej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Parvi adwokat w Brzesku.

Brzesko, dnia 14 marca 1897.

Konkursa.

L. 43744 (4586 3—3)

KONKURS.

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Jasionce w powiecie Rzeszowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kanc. 40 zł.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 16 czerwca 1897 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1897.

L. 22.308 (4579 3—3)

KONKURS.

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów po 540 zł. w. a. rocznie z fundacyi ś. p. dra Piotra Krausneckera, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 30 czerwca b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 26 maja 1897.

L. 776 (4661 1—3)

KONKURS.

Na mocy rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 25 maja 1897 l. 29000 rozpisuje się konkurs celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Topolnicy z płacą roczną 600 zł. a. w. i ryczałtem 400 zł. a. w. rocznie.

Okręg ten obejmować ma następujące gminy: Busowiska, Łużek gorny, Lenina wielka, Lenina mała, Ławrów, Potok wielki, Nanczułka wielka, Nanczułka mała, Tycha, Łopuszanka chomina, Strzyłki, Topolnica Niedzielna, Turze, Tysowica, Tyrowica, Hołowecko, Wiciów, Grąziowa, Mszaniec, Płoskie, Gałówka, Bystre.

Liczba mieszkańców tego okręgu wynosi 16.900

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej.

Chcący uzyskać tę posadę musi prócz dostatecznej fizycznej zdolności udowodnionej świadectwem c. k. lekarza powiatowego, lub też świadectwem lekarskiem potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego posiadać następujące warunki

1. prawo obywatelstwa austryackiego.

2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. nieskazitelny charakter.

4. znajomość języków krajowych.

5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do dnia 31 lipca 1897 do Wydziału powiatowego w Staremmieście.

Z Wydziału Rady powiatowej
Staremiasto, 2 czerwca 1897.

L. 1260 (4660 1—3)

KONKURS.

W skutek rozporządzenia Wysokiego Wydziału Krajowego z dnia 26 lutego 1897 l. 11170 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Dąbrowicy (powiatu Gródeckiego), który obejmować będzie następujące gminy i obszary dworskie 1. Dąbrowica, 2. Wiszenka, 3. Walddorf, 4. Majdan, 5. Wereszczyca, 6. Rokitno, 7. Łozina, 8. Jaśniska, 9. Stawki, czyli razem dziewięć miejscowości na obszarze 23270 hektarów z ilością 11294 mieszkańców.

Siedzibą lekarza okręgowego będzie Dąbrowica.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego do ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 82 Cz. XXII.

Tenże zobowiązanym będzie utrzymywać aptekę domową.

Dla lekarza okręgowego w Dąbrowicy wyznaczona została płaca roczna 600 zł. w. a. i ryczałt na koszta podróży służbowych w rocznej kwocie 400 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wykazać, iż posiadają następujące warunki.

1. Prawo obywatelstwa austryackiego.

2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Znajomość obu języków krajowych.

5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

6. Dostateczną fizyczną zdatność.

Należycie udokumentowane podania winne być wniesione do Wydziału powiatowego w Gródku najpóźniej do dnia 31 lipca 1897.

Gródek, dnia 31 maja 1897.

L. 80 (4672 1—3)

Przy tut. Sądzie powiatowym znajdzie dyetaryusz obznajomiony z praktyką tabularną natychmiastowe przyjęcie.

Wynagrodzenie 1 zł. dziennie.

Zgłoszenia do 15 czerwca 1897.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 6 czerwca 1897

Upadłości.

L. 4326 (4588 3—3)

Gustav Hess und Franz Schlee als Vormünder der mj. nach Gustaw Bleichert zurückgebliebenen Kinder beantragen Concurseröffnung über das Nachlassvermögen des Gustav Bleichert Baumeisters in Kamitz ad Bielitz. Über das Gesuch wird gemäss §. 62 C. O. der Concurs über das gesammte bewegliche und das in den Ländern für welche die C. O. v. 25 Dezember 1868 R. G. B. Nr. 1 ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Nachlassvermögen des Gustav Bleichert Baumeisters in Kamitz bei Bielitz eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Landesgerichtsrath und Bezirksgerichtsvorsteher dr. Hugo Spitzer in Bielitz bestimmt und dr. Leopold Sōwy Advokat in Bielitz als einstweiliger Massaverwalter augestellt, mit der Aufforderung sich diesem Geschäfte im Sinne der bestehenden Gesetze zu unterziehen. Zugleich wird dass löbliche k. k. Bezirksgericht in Bielitz um die sofortige Inventirung und enge Sperre des Cridavermögens und Übernahme der Geschäftsbücher des Gemeinschuldners ersucht.

Auf den 3 Juni 1897 vor mittag 9 Uhr wird in der Kanzlei des bestellten Concurscommissärs ein Termin mit der Aufforderung an die Gläubiger angeordnet, dass sie hiebei unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienenden Behelfe, entweder den provisorischen Massaverwalter bestätigen, oder einen neuen und dessen Stellvertreter ernennen, dann die Wahl des Gläubigerausschusses vornehmen.

Wer immer an die Concursmassa einen Anspruch zu erheben gedenkt, wird aufegefordert diesen, wenn auch bereits ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis einschliesslich den 26 Juli 1897 unter Vermeidung der sonstigen Nachtheilsfolgen entweder hg. oder bei dem bestellten Concurscommissär zur Anmeldung und bei der hiermit auf den 12 August 1897 vor mittag 9 Uhr in der Kanzlei des Concurscommissärs in Bielitz angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen, wobei den erscheinenden angemeldeten Gläubigern das Recht zusteht, urch freie Wahl an Stelle des bisherigen Massaverwalters sowie Stellvertreters und des Gläubigerausschusses, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Verlautbarung dieses Concurses erfolgt durch die Wiener und Troppauer Zeitung, dagegen werden alle weiteren Kundgebungen im Zuge des Concursverfahrens nur durch die Troppauer Zeitung erfolgen.

Von dieser Concurseröffnung werden die löbliche k. k. Staatsanwaltschaft in Teschen, das k. k. Post und Telegrafenamt in Bielitz, sowie den Eisenbahn-Stationsvorstand in Bielitz letztere mit dem verständigt, alle unter der Adresse des Gemeinschuldners anlangenden Briefschaften, Werthsachen, Depeschen und Waarensendungen bis auf Widerruf an den bestellten Concursmassaverwalter dr. Leopold Sōwy auszufolgen."

Im Interesse des k. k. Finanzärars wird auch das k. k. Steueramt in Bielitz und die löbliche k. k. m. schlsche. Finanzprokuratur in Brünn von dieser Concurseröffnung in Kenntniss gesetzt und mit Rücksicht auf den Stand der Massa wird die auf den 12 August 1897 vor mittag 9 Uhr angeordnete Liquidirungstagfahrt gleichzeitig als Termin zur möglichen Einigung der Gläubiger benützt werden.

Schliesslich werden die Einschreiter an welche die 2 Gesuchsbeilangen in original rückfolgen angewiesen binnen 8 Tagen im Sinne des §. 96 C. O. das Vermögens- und Schuldenverzeichniss mit genauer Angabe der Adressen seiner Gläubiger beim bestellten Concurscommisär zu überreichen.

K. k. Kreisgericht.

Teschen, 22 Mai 1897.

P. Krzyżanek m. p.

L. 8512 (4615 2—3)

W Sądzie powiatowym w Sokalu odbędzie się dnia 30 czerwca 1897 o godzinie 10 rano dodatkowa likwidacya pretensyi zgłoszonych do masy konkursowej Mirona Hrycykiewicza.

Sokal, dnia 28 kwietnia 1897.

L. 432 (4684)

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy konkursowej Wolfa Holzera, że projekt ostatecznego podziału tej masy bądź u komisarza konkursowego, bądź u adwokata dr. Siona jako zarządcy masy przeglądnąć i odpisać mogą, tudzież że wolno im przeciw temu projektowi do dnia 12 czerwca 1897 poczynić u komisarza konkursowego bądź ustnie bądź pisemnie swoje uwagi, następnie zaś do rozprawy nad tymi uwagami mają dnia 14 czerwca 1897 o godz. 10 rano w Senacie nr. I. pod rygorem prawa i stanąć na tym terminie będzie projekt repartycyi ostatecznie ustalony.

Lwów, dnia 1 czerwca 1897.

L. 160 (4666)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że konkurs tus. uchwałą z dni 30 marca 1895 l. 190 do majątku Marjem Frisch otworzony został zniesiony.

Złoczów, 16 stycznia 1897.

Kuratele.

L. 7625 (4651 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że Tymka Koń ze Surochowa uznano marnotrawcą, a kuratorem jego zamianowano Matwija Ubogiego ze Surochowa.

Jarosław, dnia 24 maja 1897.

L. 16548 (4634 2—3)

Michał Łowycz z Mizunia uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiony Wasyl Hładycz rolnik z Mizunia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 4 listopada 1895.

L. 1495 (4543 2—3)

Paraszka Kolida z Opulska uznana marnotrawczynią; kuratorem jej Sylwester Kolida z Opulska.

Sokal, 29 stycznia 1897.

L. 939 (4505 2—3)

Henryk Josefsthal z Wrzępi uznany umysłowo chorym, kuratorem jego dr. Władysław Michnik adwokat z Bochni.

Bochnia, 9 marca 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 121 (4304)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Flugschrift mit der Aufschrift: „Achtung, Boykott, Boykott“ Verlag von G. Patzl, Druck von Rudolph Kamus & Co zur Gänze das Vergehen nach § 308 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 25 Mai 1897.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Mai 1897, Zahl 3342 die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Kärntner allgemeine Volkszeitung“ vom 6 Mai 1897 wegen des Artikels: „Der angeklagte Badeni“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1897 Z. 3360, Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Grazer Wahrheit“ vom 2 Mai 1897 wegen des Artikels: „Die Aufruhracte für das deutsche Volk“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Mai 1897 Z 2804, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 8 Mai 1897 wegen der Stelle von „Eppure per quanto gravi gli errori“ bis zum Schlusse des Artikels: „La caduta della dominante“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1897, Zahl 2983, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 15 Mai 1897 wegen des Artikels: „Dalla Dalmazia. Zara, 13. Un nuovo consigliere. Le elezioni di Nona“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1897, Z. 8580 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Odevnik“ vom 14 April 1897, wegen der Stelle „A ty jsou“ bis „podmanenych narodu“ des Artikels: „Ze života rimskych papežu“ (§. 303 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1897 Z. 8641 die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Lidovy Listy“ vom 14 April 1897 wegen der Stelle „Ctyry lidske životy“ bis „byla vzata“ des Artikels: „Na Krete jest stav . . .“ (§. 65 lit. a St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1897 Z. 9305, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Socialni Demokrat“ vom 23 April 1897 wegen der Artikel: 1. „Jak se haji cest vlasti“ in der Stelle „Tito naduti“ bis „v sale“ (§. 305 St. G.), und 2. „Schuze obchodnickeho pomocnictva“ in der Stelle „Obcanska valka“ bis „nekolik lidu“ (§§. 305, 491 und 493 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 April 1897, Zahl 9457 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Pilsen erscheinenden, in Prag in der „Delnicka knihtiskarna“ gedruckten periodischen Zeitschrift: „Nova Doba“ vom 23 April 1897 wegen der Stelle von „My rzekli, že jsme“ bis „jest v rukou cizich“ des Artikels: „Tabor lidu“ (§. 64 St G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1897, Zahl 9572, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der mit „Cas“ Beletristicka priloha k politickemu tydenniku Rocnik II“ betitelten Beilage der Nummer 17 der periodischen Zeitschrift: „Cas“ vom 24 April 1897 wegen der Stelle „Ondreji Hofre“ bis „dubnovym leskem“ des Gedichtes: „J. S. Machar. „Jarni“ (§. 64 St. G) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 April 1897, Z. 9473, die Weiterverbreitung der im unbekannten Verlage erschienenen Druckschrift: „S nastavajicim 1 kvetnem blizi se take“ bis „aby jim podruhe zasla chut na nas“ Tiskem volne tiskarny anarchisticke (§. 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1895 Z. 134 R. G Bl und §§. 9, 68 St. G.) nach §. 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Mai 1897, Zahl 10017 die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Vysebrad“ vom 1 Mai 1897 wegen der Stelle von „Ale po takovem padouchu“ bis „neuderi v tvar“ des Artikels: „Besedy“ (§ 305 St. G.) nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 25 April 1897, Zl. 2787 die Weiterverbreitung der Nummer 48 der Zeitschrift: „Plzenske Listy“ vom 22 April 1897 wegen der mit den Worten „Z Vidne, 21 dubna. Sdeleni vaseho dopisovatele“ beginnenden und mit den Worten „ten uz ku-Krete“ endigenden Stelle des Artikels: „Telefonicke zpravy“ nach §§ 308 und 31) St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1897 Z. 3260, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Proletar“ vom 22 April 1897 wegen a. des Artikels: „Klin klinem se vyrazi“ nach §§. 302, 305 St. G., b. der Stelle von „Buh jest vesmerny“ bis „posud jen v celku“ in dem Artikel: „Rozum budiz nasim vladcem“ und der Stelle von „Clovek nevi“ bis „na vzdy hotovou“ in dem Artikel: „Vedi — pokrytectvi — predsudek“ nach §§. 122 b und 303 St. G., c. der Stelle von „Jest zajiste zahodno“ bis „wymyslena dogma“ im Artikel: „V dobe pokroku a vedy“ nach §. 122 b St. G., d. des Artikels: „Ze slasti vojenskeho zivota“ und der Stelle von „u posledni setniny“ bis „lidvojsko“ nach §. 491, 493 St. G. und des Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Z. 8 R G. Bl. ex 1863, e. der Stelle von „Nevstupujte co clenove“ bis „zit a tyt“ in der Correspondenz: „O Cervensky na Morave“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1797, Z. 2937, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 28 April 1897 wegen des Artikels: „Ricordi personali“ nach §. 493 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6162 (4622 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Borszczowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 22 lipca, dla grupy gmin miejskich na 23 lipca a dla dla grupy większych posiadłości na 26 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14 ord. wyb. pow.). Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbywać się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Borszczowskim wybierają:
grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa miast i miasteczek (5) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 2. czerwca 1897.

L. 2651 (4519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Nykole Kosowczyczowi, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 4. lutego 1996 do L. 1502 w sprawie Schlomy Sack przeciw niemu o zapłacenie kwoty 8 złr. w. a., dla niego Fedora Kurycza z Berezowa niżnego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tut. Sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, dnia 23 lutego 1897.

L. 4095 (4240 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hnata Kałuszkę z Cebrowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1896 l. 17.429, ustanowiono kuratora w osobie adwok. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 28 lutego 1897.

L. 1128 (2325 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza książeczek kasy oszczędności powiatu Samborskiego Nr. 998 na 2000 złr., Nr. 999 na 2000 złr. i Nr. 1000 na 1000 złr. opiewających, każda na imię Ludwik Balicki i Wilhelm Kasparek wypłacalnych okazicielowi, by takowe w ciągu 6. miesięcy od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu książeczki te wkładkowe, amortyzowane zostaną.

Sambor 20. Lutego 1897.

L. 25.018 (4239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegow w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Sawka z Denysowa, że celem doręczenia tu sądowej uchwały tabularnej z dnia 30 kwietnia 1896 l. 6878 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 3 grudnia 1896.

L. 17.094 (4236 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-del. w Sanoku, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romana Zadorożnego, iż w sprawie Estery Rabner przeciw niemu pto 38 złr. z pn. ustanowiono dla niego kuratora dra Gawła z Sanoka i doręczono mu uchwałę z 16 sierpnia 1896 l. 11.014 dla niego przeznaczoną.

Wzywa się go przeto, aby z ustanowionym kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika wcześnie sobie ustanowił i o tem sądowi tut. doniósł, w przeciwnym bowiem razie złe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 30 grudnia 1896.

L. 3462 (4276 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Leitsche Barat i Markusa Berensohna, iż celem doręczenia im uchwały z dnia 14. listopada 1895 l. 17.993, którą wpis prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 109 zł. 57 ct. w. a. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 47 gm. kat. Brody objętej dozwolony został, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących ustanowiony został kurator ad actum w osobie dra Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub Sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, 16 marca 1897.

L. 816 (4273 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, wzywa każdego mającego w ręku zaginiony Józefowi Spindel ze Stanisławowa weksel treści: „Stanislau den 11 Mai 1882 pr. 275 fl. ö. W. Am 1 August 1882 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre des Markus Adlersberg die Summe von Zweihundertsiebzig fünf Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht Herrn Elias Blumenstein in Alt Łysiec, Moses Leib Spindel, angenommen, Elias Blumenstein. Für mich an die Ordre des Josef Spindel Werth erhalten, Markus Adlersberg“, aby przedłożył takowy temuż sądowi w przeciągu dni 45, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego 45 dniowego terminu ten weksel na ponowne żądanie proszącego za amortyzowany uznany z stanie.

Stanisławów, dnia 13 lutego 1897.

L. 11.888 (4272 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejca pobytu niewiadomego Mosesa Neumana, że na prośbę Zakładu kredytowego w Buczaczu wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 300 złr. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokat. dr. Sagerowi z zastępstwem tutejszego adwokata dra H. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 15 maja 1897.

L. 8003 (4312 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Leopolda Dorfleutera, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Simson Bernstein wniósł przeciw temuż pozwanemu w dniu 29 kwietnia 1897 l. 8003 pozew o uznanie pretensyi w kwocie 300 zł. mon. konw. za zgasłą.

Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego, kuratora w osobie adw. dr. Reisnera z zastępstwem adw. dr. Dawida i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 8 maja 1897.

L. 3091 (4289 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wasyla i Annę Koriej, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 14 listopada 1896 l. 12282 dozwalającą wpisu prawa własności ciała hip. whl. 407 ks. gr. gminy Oleszyce stare objętego na rzecz Ewy Wyszowskiej, doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakóbowi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 26 kwietnia 1897.

L. 976 (4380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tymka Mech celem doręczenia mu uchwały z 12 maja 1896 l. 2979 mocą której prawo własności ciała hipot. wh. 1722 i połowy 1674 ks. gr. Nastasów objętego na rzecz Danyły Lesyk zaintabulowano, kuratorem dla niego w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 18 lutego 1897.

L. 3244 (4302 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Kościńskiego z Brzozowa, że Wojciech Federkiewicz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 maja 1897 l. 3244 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 18 maja 1897.

L. 9391 (4315 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzek. Mendla Wallacha przeciw Fradli Blum o 324 zł. 44 ct. dla niewiadomej z pobytu Fradli Blum kuratorem dr. Wilhelma Hochberga ustanowił.

Tarnów, 20 maja 1897.

L. 9324 (4379 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Semka Bobrowca, celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 13 maja 1896 l. 3003, mocą której prawo własności należące do niego posiadłości wyk. hip. l. 19 ks. grunt. gminy Białoskórka objętej na rzecz Daniela Bileckiego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Wasyla Zabłockiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 16 grudnia 1896.

L. 3245 (4303 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Kościńskiego z Brzozowa, że Wojciech Federkiewicz przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 maja 1897 l. 3245 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego, kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 18 maja 1897.

L. 25 590 (4361 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że Władysław Niedźwiecki i Emilia Ludmiła dw. im. Niedźwiecka przeciw Maciejowi Wojtuniowi i Kalmanowi Kolbowi pozew o uznanie za umorzony legatu testamentem ś. p. Wojciecha Wojtunia Maciejowi Wojtuniowi w kwocie 300 złr. a. w. zapisanego i wykreślenie go z nadciężarami ze stanu biernego części realności pod lk. 311$^{2}/_{4}$ lwb. 276 II. ks. gr. gm. Lwowa pod dniem 22 kwietnia 1897 do l. 25.590 wnieśli.

Powyższy pozew doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maciejowi Wojtuniowi do rąk równocześnie w osobie adwok. dra Augusta Łozińskiego we Lwowie z zastępstwem adwok. dra Henryka Kopeckiego we Lwowie ustanowionego kuratora.

Wzywa się więc Macieja Wojtunia, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące nie korzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 maja 1897.

L. 1842 (4352 3—3)

Ces. król. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Mułów Iwanicę z Hłuboczka wielkiego, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 1 września 1896 l. 16.141 ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 19 marca 1897.

L. 1807 (4351 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę z Połotniarków Żuk z Proniatyna, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabularnej z dnia 11 listopada 1896 l. 23199 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1897.

L. 4920 (4349 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Dzięglewicza, że przeciw niemu i spólnikom wytoczyła Jadwiga Dzięglewicz pozew o zniesienie współwłasności realności lwb. 29 w Jabłonicy i że wskutek tego ustanowionym został dla niego kurator adw. dr. Baranowski.

Wzywa się więc Ludwika Dzięglewicza, aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko-deleg.

Jasło, 29 kwietnia 1897.

L. 8823 (4347 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jettę czyli Chaję Jentlę 2 im. Bisgeier, iż celem doręczenia jej tus. uchwały egzekucyjnej z dnia 13 maja 1897 l. 88:3 ustanowiony został kurator ad actum w osobie dr. Baumfelda ze substytucyą dr. Rappaporta adwokatów w Tarnowie.

Tarnów, 13 maja 1897.

L. 2865 (4383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Maruszkę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 2 lutego 1897 l. 214, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Michała Feszczura z Zahorza.

C. k. Sąd powiatowy

Olesko, dnia 11 maja 1897.

L. 1320 (4382 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Malinowskiego, celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 16 maja 1896 l. 3138, mocą której prawo własności ciała hipotecznego whl. 113 ks. gr. Białoskórka objętego na rzecz Andrucha Malinowskiego zaintabulowano, kuratorem dla niego w osobie Mikołaja Wiśniowskiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, dnia 11 marca 1897.

L. 1433 (4381 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Różkę Woźniak, celem doręczenia jej tusąd. uchwały z 16 maja 1896 l. 3188, mocą której prawo własności ciała hipotecznego whl. 1836 ks. gr. Nastasów objętego na rzecz Hryńka Babiak zaintabulowano, kuratorem dla niej w osobie Iwana Rakoczego z Nastasowa ustanowiono.

Mikulińce, dnia 11 marca 1897.

L. 2189 (4558 2—3)

Uwiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Muchę, iż w sporze drobiazgowym Gabryela Dzierwy przeciw niemu o zapłacenie kwoty 19 zł. 75 ct. i w sporze sumarycznym Gabryela Dzierwy przeciw niemu o zapłacenie sumy 134 zł. 33 ct. w. a. w których terminy na 5 lipca 1897 o 9-tej rano wyznaczono kuratorem jego Pawła Studniarza wójta z Dębowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższych terminach sam stanął lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 30 maja 1897.

L. 23.251 (4430 2—3)

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte zu Lemberg wird für den dem Aufenthalte nach unbekanten Marek Lilienfeld Adv. dr. Feld zum Curator mit Substituirung des Adv. dr. Weinstein bestellt und dem Ersteren die über Ansuchen des Phosphatmehl Verkaufsbureau der böhmischen Thomaswerke in Prag gegen Marek Lilienfeld unterm 27 Februar 1897 Zl. 12 824 pto 195 fl. ö. W. hg erlassenen Zahlungsauflage zugestellt.

Dessen wird Marek Lilienfeld verständigt und angewiesen die Vertheidigungsbehelfe dem bestellten Curator mitzutheilen, oder einen anderen Sachwalter zu bestellen, als sonsten er selbst den etwaigen nachtheiligen Folgen zu gewärtigen hätte.

Lemberg, am 24 April 1897.

L. 29.133 (4429 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Wilhelma Schneidera postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zagubionej książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 29.126 na imię Wilhelma Schneider wystawionej, której stan z dopisanemi po dzień 31 grudnia 1896 r. procentami wynosił sumę 500 złr. 71 ct. a. w., by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka rzeczona na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 3749 (4642 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Dobrowolskiego, iż przeciw niemu Jan Borowiec, Franciszek Borowiec i Magdalena Gorzelcowa skargę o zapłacenie 157 zł. 50 ct. wytoczyli, że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 1 lipca 1897 wyznaczono, a kuratorem adw. dr. Madeyskiego w Tyczynie ustanowiono, któremu informacyę udzieli, lub innego zastępcę sądowi wskaże.

Tyczyn, 2 maja 1897.

L. 1147 (4617 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca, pobytu niewiadomego Jakóba Wurzla, że Hersch Leib Wurzel zaskarzył go o 126 zł. i że dla niego ustanowiono Benjamina Spicę z Ulanowa kuratorem, któremu ma środki obrony dnia 12 sierpnia 1897 podać lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

Ulanów, 13 marca 1897.

L. 2995 (4447 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semena Brykajło, że Andruch i Ołena Maziar wnieśli przeciw niemu pozew o zapłatę 48 zł, na który termin do rozprawy na dzień 23 czerwca 1897 wyznaczono i że pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi Grzegorzowi Soykiewiczowi doręczono.

Kamionka strum., 21 kwietnia 1897.

L. 15 780 (4399 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wincentego Chorążego, wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie Nr. 15.438 oznaczonej, na imię Józefa Chorążego opiewającej, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej u tut. Sądzie okazał, o ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 23 kwietnia 1897.

L. 15.551 (4398 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzający na prośbę dra Damiana Sawczaka postępowanie, celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 62.456 na 20 zł. opiewającego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los za umorzony, jeżeli za rok, sześć tygodni i 3 dni licząc od dnia 2 lipca 1897 jako dnia płatności wygranej w kwocie 30 zł. a. w., nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym lub w właściwej kasie, ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, duia 23 kwietnia 1897.

L. 4569 (4396 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na żądanie Bolesława i Heleny małż. Bieńkowskich, postępowanie w celu umorzenia kartki zastawniczej Nr. 5227 wystawionej przez Filię c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipetecznego w Krakowie na zastawiony tamże los pożyczki miasta Krakowa Nr. 38.468, opiewającej na okaziciela, wzywa każdego posiadacza tej kartki zastawniczej, aby ją w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" licząc, tem pewniej okazał, ileże w przeciwnym razie takowa na ponowne żądanie za umorzoną uznaną będzie.

Kraków, dnia 5 lutego 1897.

L. 20.074 (4395 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasa Jakubowicza, że przeciw niemu wniósł Hirsch Seelenfreund pozew de praes. 13 maja 1897, l. 20.074 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 maja 1897, l. 20.074 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Gluzińskiemu ze substytucyą adwokata dra Garfeina w Krakowie i poleca Jonasowi Jakubowiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 18 795 (4394 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Chwaliboga, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 8 kwietnia 1897, l. 14.691 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 kwietnia 1897, l. 14.691 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adwokata dra Garfeina w Krakowie i poleca Feliksowi Chwalibogowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 1105 (4373 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Mojżesza Liebera z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Szulim Laufer w Brzozowie wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 125 zł. w. a. z pn., której to prośbie uchwałą z dnia 9 lutego 1897 l. 1105 zadosyć uczyniono.

Dla pozwanego Mojżesza Liebera ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku i poleca się temuż pozwanemu, ażeby się co do swej obrony z kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Sanok, dnia 16 marca 1897.

L. 10687 (4372 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności w Jabłonowie przeciw Antoniemu Smolskiemu o 250 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Smólskiego adw. dr. Allerhanda kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Allerhandowi nakaz zapłaty z 22 września 1894 l. 15776 dla Antoniego Smólskiego przeznaczony.

Kołomyja, 24 maja 1897.

L. 28.908 (4428 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemsk. wspólnie z Zofią z hr. Komorowskich br. Czechowiczową postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego rewersu depozytowego przez kasę Towarzystwa kred. ziemsk. wydanego, na złożony w dniu 29 lipca 1873, 5% list zastawny Towarzystwa kred. Serya III. Nr. 2037 na 1000 zł. opiewający obciążony udzieloną przez Towarzystwo kredyt. zaliczką w kwocie 600 zł. a. w., by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc, takowy Sądowi tut. tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczony rewers depozytowy na ponowione żądanie proszącego za umorzony uznanym będzie.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 10.312 (4425 1—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Nasshorna, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi tabularnej z 29 września 1896 l. 6583, kuratorem dlań p. Karol Rampelt notaryusz w Sokołowie ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 31 grudnia 1896.

L. 14.896 (4417)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Ostrowskiego, że przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z 20 stycznia 1894 l. 353 dozwalającą na rzecz Leiby Gansa prawo zastawu dla sumy 537 zł. 50 ct. w stanie biernym sumy 80 zł. wpisanej na rzecz Mendla Gallera na karcie ciężarów połowy realności lwh. 95 ks. gr. gminy Posada nowomiejska Jana Ostrowskiego własnej, doręcza się kuratorowi dr. Tygermanowi adwokatowi w Dobromilu.

Dobromil, dnia 24 marca 1897.

L. 2392 (4415 1—3)

Stanisławowski c. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. powiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Deborę Reiter, że na prośbę Hersza Schiftera uchwała tegoż Sądu powiatowego miej.-deleg. jej doręczoną nie została i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywa się ją by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i takowego Sądowi wymieniła.

Stanisławów, 20 lutego 1897.

L. 5375 (4411 1—3)

Do spadku po ś. p. Katarzynie Charuk w Tłumaczyku dnia 3 stycznia 1894 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, pozostałego, konkuruje jej syn Stefan Charuk.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż tutejszemu Sądowi nie jest wiadome, wzywa się Stefana Charuka, by w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, oświadczenie swoje do spadku w tutejszym Sądzie tem pewniej wniósł, ileże w razie przeciwnym, kurator jego adw. dr. Hulles w Kołomyi w jego imieniu oświadczenie do spadku wnieść będzie obowiązany.

Z c. k. Sądu powiat. miej. deleg.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1895.

L. 5584 (4407)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Tarnopol hat verfügt nach Rechtskraft dieses Bescheides im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften, die Firma „Vorschuss und Credit Verein reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Jagielnica" polnisch: „Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Jagielnicy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" einzutragen, und zwar auf Grund der Statuten vom 29 März 1897, welche nachstehende Bestimmungen enthalten:

1. Die Genossenschaft hat ihren Sitz in Jagielnica;

2. Die Dauer der Genossenschaft ist auf keine bestimmte Zeit beschränkt;

3. Gegenstand des Unternehmens ist der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beschaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe, Handwerk und Wirtschaft nöthigen Geldmitteln auf gemeinschaftlichen Credit nach dem Prinzippe der Selbsthilfe und Gegenseitigkeit;

4. Der Vorstand besteht aus drei Mitgliedern und zwar einem Director, einem Cassierer und einem Controlor, zu welchen Feibisch Freud Hauseigenthümer als Director, Feiwel Brecher Kaufmann als Cassierer, Natan Huterer Kaufmann als Controlor alle in Jagielnica wohnhaft gewählt wurden;

5. Alle Bekanntmachungen der Genossenschaft erfolgen durch öffentlichen Anschlag in der Stadt Jagielnica;

6. Für die Genossenschaft zeichnet in der Regel der Vorstand durch zwei seiner Mitglider.

Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu der Firma der Genossenschft ihre Unterschriften hinzufügen.

7. Jeder Mitglied haftet für die Verbindlichkeiten der Genossenschaft mit dem dreifachen Betrage, der von ihm gezeichneten Antheile, diese Antheile mit eingerechnet.

Tarnopol, am 24 April 1897.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Doniesienie. Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości i całą Publiczność, że **Bazar katolicki** garderoby, sukna. antyków itp. przeniosłem napowrót do gmachu Teatralnego. — Z głębokim szacunkiem Józef Jaszczyszyn. 755

Dyetaryusza mającego rutynę w manipulacyi, nieżonatego, z płacą do 30 zł. miesięcznie, przyjmie zaraz Sąd w Delatyn e. Nieuwzględnione oferty zostaną bez odpowiedzi. 4635

Sprzedaż resztek wełnianych przeniosłam z ulicy Koralnickiej na ulicę Fredry l. 4. Dziękuję uprzejmie za dotychczasowe względy, polecając się nadal Szanownej Publiczności, Antonina Ertel.

Znakomite codziennie świeże **szparagi** poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie. 675

Realność do sprzedania. Dwa domy z obszernym ogrodem (1005 sążni kwadr.) względnie gruntem pod budowę, w pięknem i zdrowem położeniu, są zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Lodownie pokojowe po zł. 24, 29, 35, 40, 45 i 50 — maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką u boku) pojemności 1, 2 i 3 litry po zł. 5.50, 6.50 i 7,50 poleca Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1 (naprzeciw katedry).

Za 2 zł.

przerabia najmocniej zbite materace włosienne (3 poduszki). **Drelichy** na pokrycia od 60 ct. metr. Stare kołdry przyjmuje się do pokrycia i przerabiania, **Józef Schuster**, Lwów, ul. Kopernika 5. — Wiosna najodpowiedniejszą porą na odświeżanie pościeli.

Parasolki

Najmodniejsze wzory, czarne i kolorowe od zł. 2.50 — fantazyjne, koronkowe i fularowe od zł. 4.

Skład fabryczny. — Ceny fabryczne.

Górski i Szydłowski

Lwów, plac Maryacki l. 8
(róg ul. Hetmańskiej). 733

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie, **Story** płócienkowe **na wałkach samoczynnych** 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza
Lwów, plac Halicki l. 2.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Ogłoszenie. 762

Walne Zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Wielopolu Skrzyńskiem, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się dnia 13 b. m. w biurze Towarzystwa, celem złożenia zamknięcia rachunkowego za rok 1896.

ANTILENTILIA.

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. — Srodek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20. — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Założony w r. 1855.



Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz
Lwów, 669
ul. Akademicka l. 3
poleca swój
skład zegarków
stołowych,
kieszonkowych,
ściennych
i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Sezon maj-czerwiec 1897.

Zapraszamy Sz. P. T. Publiczność do oglądnięcia naszego bogato zaopatrzonego magazynu w świeżo nadeszłe towary, które po zdumiewająco niskich cenach polecamy,
a mianowicie:
Ubrania marynarkowe
od 10 zł. i wyżej.
Ubrania żakietowe
od 18 zł. i wyżej.
Zarzutki
od 8 zł. i wyżej.
wszystko z czystej wełny
krój najmodniejszy — wybór wielki — ceny niskie
tylko
w magazynie męskich ubrań
M. Iskovitsza Braci
z Wiednia,
plac Halicki l. 2, naprzeciw Banku hipotecznego
we Lwowie.
Składy nasze we wszystkich stolicach Europy. 679



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów, ul. Sykstuska 26
Telefon 408. 537
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Reumatyzm,
gościec, kurcze, suche bole
influenzę
koi i leczy w zupełności
Sapomenthol
najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu** koło Tarnowa.
Cena 70 ct. za słoik.
Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Oszustwo!! Niesumienni podrzędni fabrykanci naśladują etykietę **sławnych** tutek **Niemojowskiego.** Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem!
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem **S. W. Niemojowski.**



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO .	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2.—
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat .	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każde stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico .	zł. 9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„ 9.50	„	—.95
Ceylon zielona .	„10.—	„	1.—
„ „ przednia	„10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„10.75	„	1.08
Jawa złota .	„10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca
otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewlekły. **Dna** i pozapalne **wypociny. Długotrwałe obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40204 ałunu). **Przewlekłe zatrucia metaliczne. Neurastenia.** — Również są wygodnie urządzone kąpiele rzeczne na Wereszycy.

Apteka wzorowa. — Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. — W kaplicy zakładowej codziennie msza św. 645

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza: — Mleczarnia. — Wody mineralne rodzime i zagraniczne. — Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. — Czytelnia obficie zaopatrzona. — Biblioteka. — Sala balowa i koncertowa. — Fortepian dla użytku gości.

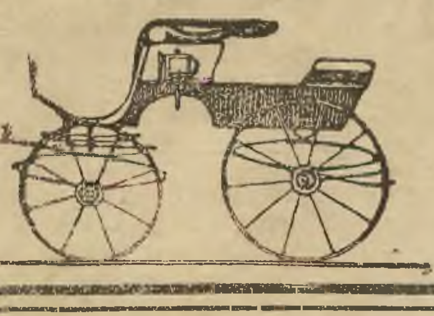
Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. — Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Karol Bratkowski,

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselsdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzęże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia przysługującego gminie miasta Krosna:

I. a) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki, miodu, wiśniaku, rumu, araku, rozolisów, likieru i w ogóle napojów gorących prawem propinacyi objętych;

b) wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku piwa;

c) prawa poboru dodatku gminnego (Comunal-Auflage) od powyższych trunków w mieście Krośnie z przedmieściami Guzikówką, następnie

II. celem poddzierżawienia powyższych praw pod a) i b) wymienionych w miejscowościach Białobrzegi wraz z karczmą Głowienka, Krościenko niżne, Polanka, Polanka-Przegrody, Potok, Szczepańcowa, Suchodół wieś, Suchodół obszar dworski wraz z karczmą, Swieżowa polska, Toroszówka, tudzież na obszarze dworskim Guzikówka, wszystko na lat trzy t. j. na czas od 1 stycznia 1898 r. do 31 grudnia 1900 r., ewentualnie na lat sześć t. j. na czas od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1903 r. rozpisuje Magistrat publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej **do dnia 1 lipca 1897 r.** do godziny 5 po południu do tutejszego Magistratu wnieść należy, które to oferty następnie po terminie właśnie rzeczonym przez komisyę licytacyjną odpieczętowane i odczytane zostaną.

Jako cenę wywołania za wszystkie powyższe przedmioty dzierżawne ustanawia się dotychczas pobierany czynsz dzierżawny w kwocie 28.995 zł. wa., wadyum zaś w kwocie 1.450 zł. wa.

Oferty, które mają być należycie ostemplowane i opieczętowane, a w powyż oznaczone wadyum 1.450 zł. zaopatrzone, zawierać muszą nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta, jego stan, czas dzierżawy i wysokość ofiarowanego czynszu tak liczbami jak i w słowach, jako też i oświadczenie, że warunki dzierżawy są mu znane i takowym się poddaje.

Gotowe egzemplarze warunków licytacyjnych jako też i formularze ofert można otrzymać w biurze sekretarza Magistratu, gdzie również bliższe warunki dzierżawy przejrzane być mogą.

Magistrat król. wolnego miasta 4624

Krosno, dnia 15 maja 1897.

Burmistrz: Dr. Feliks Czajkowski.

Cierpiącym na nerwy

poleca zaznajomić się z metodą leczenia, która już od 15 lat jest wprowadzoną i przez profesorów, prakt. lekarzy i publiczność coraz bardziej jest używaną. Metoda ta polegająca tylko na zewnętrznych nacieraniach jest nieszkodliwą, tanią i nadzwyczaj skuteczną. — Żądać należy 25 wydania broszury **Romana Weissmana.**

„O chorobach nerwowych i udarach“ 674

którą księgarnia Karola Walentina Syna w Pięciokościołach bezpłatnie wysyła.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskiego.